Dzisiejszy numer zawiera 8 stronic druku

Nr. 22 Poniedziałek 20 Stycznia 1936 r. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rocznik XLV

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7—Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Dunajewskiego 5
Telefon 103.10

# NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 15 groszy za numer
Miesięcznie złotych 3'50
Zagranicą 6 złotych
Konto PKO w Warszawie Nr. 29.129

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 3,50, na prowincji miesięcznie zł. 3,50, zagranicą zł. 6.—. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatne. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

### Polska polityka zagraniczna

## Druga mowa min. Becka i „dyskusja"

O „expose" min. Becka pisaliśmy już obszernie. Scharakteryzowaliśmy je, jako niewyraźne ogólniki, jako mgliste banały, w których czytelnik lub słuchacz (przez radjo) nie jest w stanie zorjentować się, i dalej nie wie, w jakim właściwie kierunku zmierza polska polityka zagraniczna. Dodaliśmy jednak w możliwie najostrożniejszej formie, że przez tę mgłę **zdaje się** przezierać pewien **odwrót** od krańcowych probitlerowskich wyskoków.

Po „exposé" nastąpiła **„dyskusja"...** Dyskusja? — swobodne wyrażenie opinji? Starcie poglądów? Ach nie! Czyż możliwem by było coś podobnego w naszym, chwalić Boga, zglajszachtowanym „Sejmie"?! Poprostu był to tak zw. (bardzo modna dziś forma zespołowa) „mówiony chór" chwalców i pochlebców. Świetne! Znakomite! Cudowne! Hosanna!

Taka była „dyskusja". To też gdy sobotnia „Gazeta Polska" w swych konkluzjach publicystycznych zapewnia, że to razem ze „społeczeństwem" robi min. Beck swoją politykę, że zaszedł znamienny fakt **„akceptacji"(!!)** tej polityki przez kraj(!), czytelnik tylko uśmiecha się z politowaniem. Zgromadzono swoich mężów zaufania; nie powiedziano im nic konkretnego; a ci biedacy pokiwali sobie głowami. Taki jest obraz rzeczywisty.

A jednak — gdy **całe** niemal społeczeństwo jest niechętne probitlerowskim egzaltacjom i poruszone ciężkim losem polskiej mniejszości (1.3 milj.) w Niemczech, **coś** z tego musi przedostać się do przypochlebnej atmosferki komisji sejmowej. To też charakterystyczne, że nawet pos. Walewski ośmielił się wyrazić obawę, iż „nowe prądy niemieckie mogą odebrać ludności polskiej **nawet nieliczne pozostałe jej prawa**". Także pos. Marchlewski błagał o „skończenie polityki dobrej woli wobec Gdańska". Nawet pos. Surzyński z Poznania w ogromnym koszu kwiatów i komplementów ukrył apel do Hitlera(!!), aby jako „rasista" zechciał zrozumieć związek krwi Polaków w kraju z Polakami w Niemczech; dodał zaraz z nabożeństwem, iż „wierzy w konsekwencję(?) Rządu niemieckiego" (w jaką „konsekwencję" p. pośle — chyba germanizatorską?). Tylko p. Tomaszkiewicz cały bez reszty rozpłynął się w uznaniach i komplementach, bo już red. Stpiczyński wśród gołosłownych zapewnień, iż obecny „klucz" p. Becka do polityki zagranicznej jest tym samym „kluczem", który otrzymał był od marszałka Piłsudskiego, — uważał za wskazane delikatniutko wycieniować, iż „sojusze (z Francją np.) nie mogły ze strony polskiej doznać osłabienia" i t. d.

Tak przez gąszcz zachwytów, uznania i komplementów musiała się przedzierać **wielka obawa** całego społeczeństwa!... Parę słówek lękliwych, politowania godnych w końcu się przedarło. Czy to jest dyskusja? Czy to głos społeczeństwa? Min. Beck chyba z ukrytą **ironją** przy końcu podkreślił, iż także na przyszłość została otwarta droga dla „dalszej pożytecznej **wymiany myśli**" z pp. posłami. Zaiste, nie zawiele swoich „myśli" wypowiedzieli członkowie komisji!

Przy końcu zabrał głos poraz drugi p. minister. Wrażenie ogólne podobne do poprzedniego — jakgdyby powien **odwrót** (może tylko frazeologiczny?).

O **Czechosłowacji** — znów zapewnienie, że „nie przeoczymy żadnego wysiłku dodatniego, który w tej dziedzinie (praw polskiej mniejszości) będzie zrobiony".

O **Francji** — przypomnienie współdziałania Polski z Francja na terenie genewskim oraz serdeczne słowa pod adresem Lavala. Co do Lavala — te serdeczności są niezbyt na czasie, bo Laval podobno już się kończy. Co do Genewy — to przypomnienie współdziałania z Lavalem t. zn. w polityce **pomocy Włochom** nie zrobi chyba dobrego wrażenia w Anglji. Czy nie z tego właśnie źródła płyną te tarcia z Anglją, o których delikatnie wspomina „exposé".

Następnie p. Beck mówi o korzystnych komentarzach prasy francuskiej do jego „expose". Szkoda, że nie przytoczył głosu „Journal des Debats" (że nic w polityce polskiej się nie zmieniło). Szkoda także, iż nie przytoczył ostrego głosu „Tempsa" — półurzędowego „Tempsa", bliskiego właśnie Lavalowi(!). W każdym razie p. minister jakgdyby się usprawiedliwiał...

O **Gdańsku** — słówka dwuznaczne: „ustępować z praw nie możemy", ale z drugiej strony „postęp niewątpliwy"(?).

A wreszcie mniejszości polskie. P. Beck przedkłada taką swoistą „teorję", nasuwającą duże zastrzeżenia. Praw polskiej mniejszości trzeba bronić wszędzie, ale jeśli pogorszenie jej sytuacji wypłynęło z **„przemian ustrojowych"** — w takim razie trudno: możemy zastosować tylko „język przyjazny w formie spokojnej i rzeczowej, pozbawionej wszelkiej **nieżyczliwości"**(!). A ponieważ właśnie w Niemczech zaszła „przemiana ustrojowa", więc, oczywiście, Polska winna upominać się o prawa Polaków w formie „życzliwej". Wywiera to, jak wiemy, „ogromny" wpływ!.. Praktycznie, to się równa **rezygnacji** z obrony 1.3 miljonowej polskiej mniejszości w Niemczech! Zupełnie inną taktykę polską widzimy w stosunku do Czechosłowacji.

Takie było ostatnie przemówienie min. Becka. Nie zmieniło wrażenia pierwszego: ogólniki, probitlerowski punkt widzenia, lekki, przynajmniej frazeologiczny (może umyślnie zainscenizowany?!) „odwrót". Sobotni „Kurjer Poranny" w art. p. R. usiłuje dowodzić, że ogólnikowy charakter „exposé" jest naturalny, bo „exposé" jest wygłaszane rzadko, musi mieć charakter ramowy. A „Gazeta Polska", odpowiadając na mój poprzedni artykuł pisze, iż widocznie chcę „ploteczek w duchu powieści Lawrence'a". To wszystko jest śmieszne, nic więcej. Między ogólnikami z jednej strony a ploteczkami z drugiej jest jeszcze miejsce na **zdecydowaną, jasną, mocną orjentację.** A tego właśnie niema!

Min. Eden w sygnalizowanej wczoraj telegraficznie mowie (w okręgu wyborczym) stanął raz jeszcze zdecydowanie na gruncie zbiorowych gwarancyj bezpieczeństwa. Kryzys lawalowskiej polityki, obawy francusko-belgijskie (patrz bratni „Peuple") o wtargnięcie niemieckiego wojska do zdemilitaryzowanej zony nad Renem i t. p. stawiają w nowem świetle problem francusko - niemiecki. **Gdzie jest Polska?** zapytuje cały świat. Trochę z Ligą, trochę nie. Trochę z Francją, ale jeszcze więcej z Hitlerem. I świat nic nie wie, i Polska nic nie wie.

Dzieje „exposé" (z dyskusją i post-scriptum) nie wyjaśniły niczego. „Plotki"? Tak, pp. redaktorzy z „Gazety Polskiej"— teraz ponownie pójdzie przez świat fala plotek! **Bo niema jasnego i zdecydowanego stanowiska!**

KAZ. CZAPIŃSKI.

## 2.400.000 ludzi zmarło z głodu

### 500 miljonów ludzi bez środków do życia

**Według obliczeń Biura Statystycznego Ligi Narodów, w roku 1934 zmarło z głodu i niedostatku 2.400.000 ludzi na całym świecie. Samobójstwo na tle kryzysu gospodarczego popełniło 1.200 000 osób. Na 2 miljardy ludzi, żyjących na całej kuli ziemskiej, 500 miljonów, t. j. ¼ nie ma zapewnionych jakich takich warunków bytowania.**

## Dziecko Lindbergha żyje?

### Nowe rewelacje w sprawie Hauptmanna

Po kilkudniowem milczeniu, gubernator stanu New Jersey, Hoffman, omówił przyczyny, które skłoniły go do odroczenia egzekucji Hauptmanna o 30 dni. Gubernator oświadczył, że istnieją przypuszczenia, że zbrodnia została dokonana przez kilka osób. Pozatem w procesie Hauptmanna zeznania niektórych świadków oskarżenia budzą obawy.

**

Władze miejscowości Acron w stanie Ohio badają personalja pewnego pięcioletniego dziecka, które ma być rzekomo dzieckiem Lindbergha, porwanem przez gangsterów. Dziecko to znajduje się pod opieką szofera ciężarówki, Dolsena. Żona szofera zmarła przed dwoma laty. Była ona przyjaciółką Violet Sharp. W 1932 roku Dolsen został nagle wezwany do domu, ponieważ jego dziecko poważnie zachorowało. Po przybyciu szofer zauważył, że dziecko zmieniło się bardzo. Wydało mu się dziwnem, że jego żona rozporządza wielkiemi sumami pieniędzy. Kobieta, która złożyła te zeznania, twierdzi, że jest krewną żony Dolsena i że może wyjaśnić tajemnicę porwania dziecka Lindbergha. (ATE).

### We Francji

## Przesilenie gabinetowe

### Rząd rozejmu narodowego już nie istnieje

Cała uwaga prasy francuskiej zogniskowała się na uchwałach komitetu wykonawczego stronnictwa radykałów socjalnych.

„Le Matin" pisze: Los gabinetu ciągle jeszcze znajduje się w rękach komitetu wykonawczego partji radykałów socjalnych, ponieważ w gabinecie znajdują się, poza Herriotem, i inni ministrowie, należący do tego stronnictwa, którzy stanowisko swe będą musieli zastosować do postanowień komitetu.

„Le Matin" wyraża nadzieję, że w przeddzień wyborów komitet wykonawczy stronnictwa nie będzie chciał wziąć na siebie odpowiedzialności za wywołanie kryzysu.

„Echo de Paris" przewiduje, iż dymisja Herriota pociągnie za sobą ustąpienie i pozostałych ministrów radykalnych.

„Le Populaire" uważa, iż **gabinet Lavala, Rząd rozejmu, już nie istnieje. Nawet gdyby Herriot ustąpił tylko sam i gdyby Laval pozostał, nie mogłoby być mowy o Rządzie rozejmu narodowego. Byłby to Rząd bloku narodowego, Rząd reakcji. Według dziennika, kryzys ministerjalny właściwie już się rozpoczął.**

„L'Oeuvre" podaje oświadczenie Daladier, który twierdzi, iż gotów jest z radością w każdej chwili ustąpić, jeżeli Herriot zgodzi się powrócić na stanowisko przywódcy stronnictwa radykałów społecznych. (PAT).

**

Minister marynarki handlowej William Bertrand, udając się do Izby Deputowanych, oświadczył dziennikarzom: **„Możecie panowie donieść, że podam się do dymisji równocześnie z Edwardem Herriot w momencie przez niego wybranym".** (PAT.).

## P. Beck wyjechał do Genewy

Minister spraw zagranicznych J. Beck wyjechał do Genewy na sesję Rady Ligi Narodów. (PAT.).

## Pod biegunem Południowym

### odnaleziono zaginioną wyprawę polarną

**Statek „Discovery II", który przed paru tygodniami wyruszył w okolice podbiegunowe celem odnalezienia zaginionego w listopadzie ub. roku badacza amerykańskiego Ellswortha i jego towarzysza Kenyona, nadesłał depeszę radjową, z której wynika, że uczestnicy wyprawy zostali uratowani.**

**Po przybyciu do Zatoki Wielorybiej na lodowem przedmurzu Rossa (na Antarktydzie) załoga zauważyła namiot koloru pomarańczowego, wzniesiony na lodowcu. Z parowca wysłano rakietę, ale nie otrzymano odpowiedzi. Wysłano samolot, który doleciał do znajdującego się w odległości 5 mil byłego obozowiska Byrda, noszącego nazwę „Little America". Tam spostrzeżono Kenyona, towarzysza wyprawy Ellsworthа, zrzucono mu na spadochronie żywność i listy. Kenyon udał się wówczas na spotkanie ekipy ratunkowej. Kenyon opowiedział, że lotnicy amerykańscy, obecnie uratowani, będąc w odległości 20 mil ang. od „Little America", stwierdzili brak benzyny. Wobec tego dojechali do dawnego obozowiska Byrda na sankach. Kenyon i Ellsworth są zdrowi.**

## Zgon Kiplinga

**Znakomity pisarz angielski, piewca Imperjum Brytyjskiego, Rudyard Kipling, zmarł w nocy z piątku na sobotę, przeżywszy lat 70.**

**Kipling zachorował w ubiegłą niedzielę. Lekarze stwierdzili konieczność operacji, której dokonano w poniedziałek rano. Po operacji chirurdzy stwierdzili wrzód żołądka. Od 48 godzin chory znajdował się w stanie zupełnego wyczerpania. Przytomność odzyskiwał tylko na krótkie chwile. Przy łożu umierającego do ostatniej chwili czuwały jego żona i córka p. Bambridge.**

**

Rudyard Kipling urodził się w r. 1865 w Bombaju. Ojcem jego był malarz. Ilustrował on nieraz późniejsze dzieła swego syna. Wydał też znane w Anglji dzieło „Zwierzęta i ludzie w Indjach". Kipling odbył dwukrotnie podróże dookoła świata. Zwiedził Chiny, Japonję, Afrykę Południową, Australję. Przez 7 lat przebywał w Ameryce Północnej, a od r. 1898 mieszkał stale w Anglji.

Działalność literacką rozpoczął Kipling od opisów podróży, wydał następnie kilka tomów nowel, głównie z życia anglo - indyjskiego („Proste opowieści z gór", „Trzej żołnierze", „Riksza-widmo").

Pierwszą dłuższą powieścią Kiplinga jest „Światło, które zgasło", która ukazała się w r. 1891, najwyższym jednak szczytem twórczości pisarza są dwie „Księgi Dżungli" (r. 1894 i 1895), zbiór nowel ze świata zwierzęcego, oraz powieść „Kim" (1901), w której autor przedstawia wspaniały obraz Indyj, jak również powieść dla młodzieży „Puck".

Jako poeta Kipling wyrażał mistyczną wiarę w posłannictwo Imperjum Brytyjskiego.

Książki Kiplinga przełożone zostały na wszystkie języki świata. Przekłady polskie niektórych książek doczekały się kilku wydań.

W r. 1907 Kipling odznaczony został nagrodą literacką Nobla, przyznano mu też doktoraty honorowe różnych uniwersytetów.

## Bezrobocie wzrasta

### 46.000 bezrobotnych przybyło w ciągu 14 dni

**Liczba bezrobotnych w całym kraju według danych Biur Pośrednictwa Pracy Funduszu Pracy wynosiła w dniu 15 b. m. 439.371 osób, co stanowi wzrost bezrobocia w ciągu ostatnich 2-ch tygodni o 45.727 osób. (PAT.).**

# Sytuacja na froncie

## Wojska Rasa Desty nie zostały rozbite

Z depesz wczorajszych wynika, że na obu frontach nie zanotowano żadnych poważniejszych operacyj wojskowych.

Na Południu działania wojenne uległy przerwie, ponieważ Włosi muszą zorganizować zaopatrzenie swych wojsk w żywność i amunicję.

Według wiadomości ze źródeł angielskich, armja gen. Grazianiego liczy 75 tys. żołnierzy. Zajmuje ona front rozciągający się na przestrzeni 700 klm. od miejscowości, położonej mniej więcej w odległości 80 klm. na zachód od Dolo po przez Gorahei, Sassabaneh do granicy Somali angielskiego. Siły Rasa Desty oceniane są na 60 tys. żołnierzy.

*

Źródła abisyńskie zaprzeczają wiadomościom ze źródeł włoskich o zdecydowanem zwycięstwie wojsk włoskich na froncie południowym. Nie jest prawdą, jakoby wojska Rasa Desty zostały rozbite. Abisyńskie sfery wojskowe twierdzą, że oddziały abisyńskie, które cofnęły się przed natarciem Włochów, wynoszą zaledwie kilka tysięcy ludzi. Odwrót Abisyńczyków posiada charakter strategiczny.

Główne siły Rasa Desty nie wzięły jeszcze udziału w walkach.

Co się tyczy strat, poniesionych przez Abisyńczyków, są one dość poważne, ponieważ wbrew rozkazom Rasa Desty abisyńskie straże przednie w sposób niezwykle brawurowy atakują włoskie czołgi i karabiny maszynowe. Abisyńczycy cofnęli się poza rzekę Dana i czekają na nadejście posiłków.

Nie brak pogłosek, że cała wyprawa Rasa Desty miała wyłącznie charakter dywersyjny. Mianowicie Abisyńczykom dzięki temu manewrowi udało się wstrzymać pochód wojsk włoskich na tak ważny punkt, jak Harrar i skierować je w zupełnie innym kierunku.

Wznowienie pochodu na Harrar nie jest łatwe, ponieważ Włosi przestraszywszy się szumnie zapowiadanej akcji Rasa Desty, przerzucili prawie wszystkie swoje siły w kierunku rzeki Ganale. Przy braku dróg przegrupowania te trwały przeszło dwa tygodnie...

**

Na froncie Tigre lotnicy włoscy zrzucili wczoraj ulotki z odezwą, podpisaną przez dowództwo armji włoskiej. Odezwę tę przytaczamy, jako dokument ciekawy i charakterystyczny. Brzmi ona następująco:

„Narody Erytrei i Tigre. Wojna niesie ze sobą nieuniknione i złe i dobre skutki. Zdarza się, że na skutek działań wojennych ulegają zniszczeniu kościoły, ale Rząd włoski zapewnia, że gdy z łaski Boga, pokój będzie przywrócony, Rząd włoski odbuduje lub wystawi nowe kościoły, piękniejsze, niż te, które uległy zniszczeniu".

Ludność abisyńska zatem może się spokojnie pozwolić wymordować. „Dobrym skutkiem" wojny będą nowe piękniejsze kościoły. Teraz przynajmniej wiemy, dlaczego Włosi bombardują i niszczą kościoły abisyńskie...

# Chiny—Japonja—ZSSR.

## Kronika wydarzeń na Dalekim Wschodzie

**PRZECIWKO MARSZ. CZANG-KAI - SZEKOWI.**

Z Szanghaju donoszą, że marsz. Czang - Kai - Szek zwołuje w Nankinie ogólno - chiński zjazd studencki, który według doniesień miejscowych dzienników zastanowić się ma nad sposobami zahamowania wrzenia wśród młodzieży akademickiej. Do wyższych uczelni zwrócono się o przeprowadzenie wyborów delegatów na zjazd nankiński. Krok Czang-Kai-Szeka spotkał się w kołach studenckich z chłodnem przyjęciem. Uniwersytety w Chinach Północnych wyraźnie bojkotują rozporządzenie CzangKai-Szeka w sprawie przeprowadzenia wyboru delegatów.

**SYTUACJA W KANTONIE.**

Sytuacja w Kantonie jest bardzo naprężona. W związku z demonstracjami studenckiemi, krwawo zlikwidowanemi przez policję, w mieście ogłoszono stan oblężenia. Wszystkie zakłady naukowe zostały zamknięte. Ulicami miasta krążą patrole, poddając przechodniów rewizji. Władze uniwersyteckie podały się do dymisji. Dookoła gmachu uniwersytetu rozłożył się obozem pułk piechoty. Konsulowie Anglji i Francji polecili swym obywatelom nie wydalać się poza teren konsesyj.

**LIKWIDACJA WPŁYWÓW NANKINU W CHINACH PÓŁN.**

Według dzienników, wychodzących w Szanghaju administracja chińska po zajęciu całego prawie Czaharu przez oddziały mandżursko - japońskie ulega szybkiej likwidacji. Komunikacja pocztowa z Chinami została przerwana. W Czaharze wprowadzono nową flagę, wzorowaną na japońskiej: żółta tarcza w czerwonem polu. Oddziały japońskie posuwają się w kierunku Gujhua, stolicy prowincji Siujuań, wykonując ruch oskrzydlający w stosunku do Mongolji zewnętrznej.

**RUCH „AUTONOMISTYCZNY" W CHINACH PÓŁNOCNYCH.**

Kierownictwo ruchu „autonomistycznego" w Chinach Północnych spoczywa w ręku generała Doihara. Tak zw. sztab „autonomistów" podporządkowany bezpośrednio gen. Doihara, będzie niebawem przeniesiony do Tien-Tsinu, gdzie w najbliższej przyszłości zwołany zostanie ogólny kongres „autonomistów".

**CHIŃSKA ARMJA CZERWONA.**

Według doniesień z Szanghaju, oddziały chińskiej armji czerwonej pod dowództwem gen. Ho-Luna zajęły miasta In-dsian oraz In-Cindsin w prowincji Gujdżou. Dowództwo wojsk nankińskich wysłało do wschodnich powiatów prowincji Szeczuan 4 dywizje, aby przeszkodzić połączeniu się oddziałów gen. Ho-Luna z wojskami armji czerwonej gen. Mao-Tsi-Duna.

**NA GRANICY MONGOLJI I MANDŻURJI.**

30 żołnierzy Mongolji zewnętrznej podobno zajęło miasto Heiłomoto, leżące 75 mil na południo-zachód od Mandżuli. Wzięli oni rzekomo do niewoli 7 policjantów pogranicznych i zmusili mieszkańców do ewakuacji miasta. Szef japońskiej misji wojskowej w Mandżuli oraz jego współpracownicy zostali podobno zaatakowani przez 20 Mongołów na terenie Mndżuko.

# Goebbels przyznaje

## że „Trzecia" Rzesza znajduje się w ciężkiej sytuacji

Na zebraniu przywódców „narodowo - „socjalistycznych" okręgu berlińskiego Goebbels wygłosił dłuższe przemówienie, w którem powiedział m. in., że rewolucja narodowo-„socjalistyczna" bynajmniej nie skończyła się. Proces będzie trwał jeszcze kilka dziesiątków lat. Mówiąc o trudnościach gospodarczych, Goebbels wyjaśnił, że wzrost bezrobocia został spowodowany brakiem surowca i porą zimową, a traktaty handlowe, zawarte z innemi państwami, nie zaczęły jeszcze działać. Przyczyna trudności leży w tem, że dewizy zagraniczne zostały zużyte na cele polityki narodowej (czytaj na zbrojenia), wobec czego trzeba było oszczędzać na innych wydatkach, tembardziej, że Rząd nie zaciąga żadnych pożyczek zagranicznych (boby ich i tak nie otrzymał).

# Walka z bezrobociem w Belgji

Czytelnicy nasi wiedzą, z jak wielkiem powodzeniem rządy socjalistyczne trzech państw skandynawskich zwalczają bezrobocie. W krajach tych niema już bezrobocia masowego, są tylko reaztki bezrobocia, a kryzys gospodarczy — jeśli chodzi o rynek wewnętrzny — można uważać za przezwyciężony. Chodzi tu, oczywista, o przezwyciężenie względne, o wyzyskanie wszystkich możliwości, jakie jeszcze pozostały w obecnym stanie rozwoju kapitalizmu.

W Belgji, jak wiadomo, jest rząd koalicyjny z udziałem trzech wielkich partyj: socjalistów, katolików i liberałów. Jedną z najważniejszych tek, mianowicie robót publicznych i walki z bezrobociem, piastuje tow. de Man. Rezultaty jego prac i wysiłków ujawnią się dopiero z biegiem czasu, ponieważ musiał on zacząć od niczego, musiał opracować plan robót, zorganizować odpowiedni urząd z odpowiednim personelem i t. d. Te prace przygotowawcze zajęły dużo czasu. Ale już zakończono je i roboty publiczne są już w toku. Największe nasilenie tych robót nastąpi z wiosną r. b.

O rozmiarach robót publicznych zaświadczy najlepiej fakt, że na grudzień r. ub. de Man wyasygnował na roboty publiczne i walkę z bezrobociem ok. 300 miljonów fr. (ok. 270 miljonów zł.). Tak wielką sumę wydano w ciągu jednego miesiąca, i to zimowego, kiedy z natury rzeczy nie wszystkie roboty publiczne mogą być uruchomione.

Wśród robót publicznych miejsce naczelne zajmuje budowa i naprawa dróg, dalej idzie regulacja rzek, budowa mostów i t. d.

Gdy się porówna to, co się robi w walce z bezrobociem w Skandynawji, lub choćby w Belgji, — gdzie większość rządowa jest przecież burżuazyjna — z tem, co się robi, a raczej nie robi w Polsce, to doprawdy trzeba — ręce załamać z rozpaczy!



# Tragedja w powietrzu

Przed sądem meksykańskim stanęli w charakterze oskarżonych pilot oraz mechanik kompanji lotniczej, oskarżeni o zamordowanie pasażera.

Obaj oskarżeni nie byli nigdy karani i cieszyli się jaknajlepszą opinją. Zeznali przed sądem, że podczas lotu rzucił się na pilota pasażer i zaczął go dusić. Mechanik zaznaczył, że przytomności umysłu pilota zawdzięcza on życie. Eksperci stwierdzili, że mógł zajść wypadek napadu szału u człowieka nieprzyzwyczajonego do lotów.

Podobny wypadek zdarzył się już na linji Hawana — Veracruz. I tu, gdyby nie przytomność umysłu mechanika, który pośpieszył z pomocą pilotowi, samolot byłby runął na ziemię. Zauważywszy mechanika, nadbiegającego z pomocą, szaleniec zostawił w spokoju pilota i rzucił się na mechanika którego zkolei zaczął z całej siły dusić. Pilot po doprowadzeniu do równowagi aparatu uderzeniem klucza francuskiego w głowę zabił szaleńca.

Głośny był przed paroma laty wypadek na linji lotniczej Berlin — Monachjum. Samolot wiózł ośmiu pasażerów. Naraz od strony mechanizmu, gdzie siedział samotny pasażer dał się słyszeć huk i buchnął płomień.

Gdy załoga pośpieszyła na miejsce, zastała pasażera z butelką nafty w jednej ręce i zapaloną zapałką w drugiej. Przy pomocy pasażerów, którzy pośpieszyli z pomocą, udało się obezwładnić podpalacza i ugasić ogień.

Inny zgoła, ale nie mniej tragiczny wypadek zdarzył się w lotnictwie angielskiem na samolocie wojskowym. Gdy maszyna była na wysokości 8000 metrów, nagle pękł miedziany korek zamykający butlę z tlenem. Obok butli siedział obserwator, który wdychał ulatniający się z butli tlen. Jak wiadomo, czysty tlen działa na człowieka oszałamiająco. Obserwator ni stąd, ni zowąd, zaczął atakować pilota, gdy ten cały pochłonięty był kierowaniem maszyny. Nie mogąc poradzić sobie z nieprzytomnym obserwatorem, pilot tak pokierował aparatem, że ten nachylił się i obserwator przewrócił się, a przewracając się, uderzył głową o kant i stracił przytomność. Gdy przebudził się, samolot szczęśliwie lądował na ziemi.

# Jak wygląda sędzia hitlerowski?

W Berlinie odbył się zjazd przedstawicieli świata sędziowskiego i adwokackiego, na którym był obecny minister Frank.

Zjazd określił zadanie sędziego w „Trzeciej" Rzeszy jak następuje:

1) Nie jest zadaniem sędziego stosowanie prawa, stojącego ponad narodem (Volksgemeinschaft), lub być rzecznikiem ogólnych norm; winien on natomiast bronić **konkretnego ustroju społecznego**, tępić szkodników, prześladować antyspołeczne postępki (t. zn. antyhitlerowskie, **przypisek nasz**).

2) Podstawą interpretacji wszystkich źródeł prawnych **jest światopogląd narodowo - „socjalistyczny"**, wyrażony zwłaszcza w programie partyjnym i w oświadczeniach Hitlera.

3) **Sędzia nie ma prawa badać rozstrzygnięć Hitlera ubranych w** formę ustawy, lub rozporządzenia.

4) Postanowienia prawne, ustanowione przed rewolucją narodowo — „socjalistyczną", nie mogą być stosowane, o ile ich zastosowanie byłoby sprzeczne z **obecnym (!) zdrowym instynktem narodu**.

Jednem słowem: sędzia hitlerowski winien być ślepem narzędziem barbarzyństwa hitlerowskiego i pachołkiem Hitlera.

I takim też jest. „Bo niechby spróbował inaczej", jak się wyraża gen. Sławoj - Składkowski.

# Świat w zdarzeniach

— Z Cuyaby (Brazylja) donoszą, iż w miasteczku Rio Grando ludność zlinczowała jednego z miejscowych mieszkańców, który zamordował swą żonę, zmusiwszy ją uprzednio do usmarzenia i zjedzenia serca jej kochanka, którego również zabił.

— Z MEDJOLANU donoszą, że główna droga, prowadząca przez przełęcz brennerską, z stała dwukrotnie zasypana przez masę ziemi i kamieni z osuwającego się zbocza górskiego. Około 100 mtr. głazów i ziemi uczyniło drogę niezdatną do użytku. Po usunięciu zwałów ziemi i kamieni, nowe usunięcie się góry udaremniło trud drużyny ratowniczej, oczyszczającej drogę. Po kilkugodzinnych wysiłkach zdołano stworzyć zaledwie ciasne przejście dla mniejszych pojazdów. Dla ruchu ciężarowego droga pozostaje nadal zamknięta, a na drodze na spowodu spadających kamieni, które zagrażają życiu jadących.

— DONOSZĄ Z CHAMBERY (Sabaudja): w okolicy jeziora Bourget nastąpiło usunięcie się terenu. Kilkanaście domów zostało zupełnie zniszczonych, a kilkanaście jest poważnie zagrożonych. Dwie osoby zginęły.

— PODSEKRETARZ SKARBU THOMAS JOFFERSON COOLIDGE i jego pomocnik W. Robert podali się do dymisji. Przyczyną ich ustąpienia są nieporozumienia z prezydentem Rooseveltem w sprawie polityki gospodarczej t. zw. New deal.

— Z PUERTO RICO donoszą, że w ciągu ostatnich tygodni w związku z wyłożeniem list wyborców doszło do krwawych starć. 8 osób zostało zabitych a 60 rannych. Aresztowano 42 osoby. W ciągu ostatnich dwuch dni zaburzenia się powtórzyły. Dwie osoby zostały zastrzelone.

# Król angielski ciężko zachorował

Król angielski Jerzy V ciężko zachorował. Jakkolwiek niema bezpośredniego niebezpieczeństwa, to jednak stan króla budzi obawy. Król Jerzy bawi na zamku Sandringham. Najstarsi synowie króla, książęta Walji i Yorku, zostali wczoraj wieczorem wezwani do Sandringham.

„Daily Telegraph" donosi że stan zdrowia króla Jerzego uległ pogorszeniu. Lekarze sprowadzili aparaty z tlenem. Biuletyn lekarski, stwierdzający, że stan zdrowia króla budzi obawy, został około północy transmitowany przez radjo i wywołał wielkie zaniepokojenie.

# Polowe łóżka

## dla sędziów przysięgłych

Jak wiadomo, w sądach przysięgłych sędziowie z chwilą udania się na naradę, nie mogą komunikować się z nikim i są izolowani od świata, dopóki nie wyniosą werdyktu.

Ponieważ sędziowie w procesie Stawiskiego mają odpowiedzieć na 1956 pytań, wysuniętych przez trybunał, narada nad odpowiedziami, oraz głosowanie potrwa dłuższy czas. Sędziowie zażądali przeto, aby im ustawiono łóżka polowe, by mieli na czem spać.

Wogóle los sędziów w procesie Stawiskiego nie jest godzien zazdrości. Zaniedbali swoje interesy i sprawy i siedzą całemi dniami na rozprawie. Niedawno zażądali podwyższenia djet i sąd uwzględnił to żądanie.

Obecnie zażądali dostarczania im obiadów, gdyż stołowanie w bufecie sądowym kosztuje ich za drogo.

# Czy to jest możliwe?

„The New York Times" donosi w korespondencji z Grecji, że Związek Sowiecki pomimo sankcyj utrzymuje stosunki handlowe z Włochami, dostarczając im materjałów, używanych w obecnej kampanji wojennej, jak węgiel, asfalt, zboże i cement. Materjały te przewożone są na statkach greckich. (PAT.).



# Hrabina Brasowa nie rezygnuje

Sąd Najwyższy od dwuch dni rozpatruje skargę kasacyjną, wniesioną przez hrabinę Brasową, morganatyczną żonę wielkiego księcia Michała Romanowa.

Jak pisaliśmy już wielokrotnie, hr. Brasowa, która uzyskała, mówiąc nawiasem, od Sądu „prawo ubogich" do prowadzenia sprawy, występuje przeciwko Skarbowi Państwa o zwrot majątków swego b. męża na terenie Rzeczypospolitej.

Suma powództwa wynosi kilka miljonów złotych. Sąd pierwszej i drugiej instancji pretensje rosyjskiej arystokratki oddalił.

Skargę kasacyjną popierają adw. adw. Rymowicz, Sokołowska i Władysław Szyszkowski.

# O wolność sprawozdań sądowych

Związek Dziennikarzy R. P. zawiadomiony został przez p. Ministra Sprawiedliwości o wydaniu przezeń pod datą 14 b. m. pisma okólnego do pp. prezesów Sądów Apelacyjnych w sprawie wolności sprawozdań sądowych. Rzeczone pismo okólne stanowi spełnienie zapowiedzi, zawartej w znanem oświadczeniu p. ministra Michałowskiego, złożonem w dniu 11 b. m. wobec prezesa Związku Dziennikarzy R. P. red. M. Ścieżyńskiego.

# Proces o 600 miljonów funtów sterlingów

Powództwo o tak nieprawdopodobnie wysoką sumę wniesione zostało przez adw. Rotfelda, pełnomocnika bratanicy słynnego polskiego podróżnika Strzeleckiego.

Powódka występuje o spadek po podróżniku, pozostały w Australji. Przed wojną pretensje p. Strzeleckiej przez sąd zostały oddalone. Obecnie są starania o wznowienie procesu.

L. K.

# Wieś nie odczuła

## zniżki cen żelaza

Doniesienia z kraju stwierdzają, iż szerokie rzesze konsumentów na wsi nie odczuły zupełnie zniżki cen żelaza. 10-procentowa obniżka cen surówki odlewniczej wpłynęła minimalnie na potanienie fabrykatów żelaznych. Zniżka cen tych fabrykatów nie wynosi nawet 2 %. (PRESS).

# T. U. R. w Krakowie

Dziś o godz. 9-ej rano (a w drugim terminie bez względu na ilość obecnych o godz. 9. m. 30 odbędzie się w sali Domu Górników, przy Al. Krasińskiego 16

## Walne Zebranie T. U. R.

w Krakowie.

# Pretensje i „troski" p. Starzaka

Z kół urzędników kolejowych otrzymujemy następujący artykuł:

W komisji budżetowej obecnego Sejmu, w dyskusji nad budżetem Prezydjum R. M., p. poseł Starzak — znany i kolejowcom jako „wódz naczelny" Kol. Przysposobienia Wojsk. (K. P. W.) — z dużą pasją zaatakował Rząd, z powodu dymisji udzielonej kilku dyrektorom tak zw. „Biur personalnych" w paru ministerjach, w ich rzędzie i b. Dyrektorowi tegoż biura w M. K. p. pplk. Kominkowskiemu.

Tak zw. „Biura personalne" istniejące dopiero od paru lat zdobyły już sobie w opinji publicznej, zwłaszcza wśród urzędników państwowych, opinję bardzo niezaszczytną.

Jakie owe „biura" wprowadziły do służby państwowej zamieszanie, ile wniosły do niej typowo partyjnej polityki, protekcji, korupcji, ile ludziom najuczciwszym i do pracy swej przywiązanym, wyrządziły krzywd i ile zła naszej administracji publicznej a przez to i państwu — o tem pracownicy państwowi mogliby powiedzieć najwięcej.

To też, gdy w związku z wyżej wspomnianemi dymisjami, rozeszły się pogłoski o mającej jakoby nastąpić likwidacji tych „biur" cała opinja publiczna przyjęła je z uznaniem jednomyślnem, bo nawet i niektóre prorządowe pisma otwarcie napisały, że owe biura to balast nietylko niepotrzebny i kosztowny, ale w dodatku i szkodliwy.

W obronie biur personalnych czy też ich b. dyrektorów nie wystąpił więc doslownie nikt, z wyjątkiem... p. Starzaka. Jakie zaś p. Starzakiem kierowały przy tem pobudki, tego łatwo domyślić się kolejarze, którzy obserwowali z bliska a nawet na własnej skórze dotkliwie nieraz odczuwali całą dotychczasową „politykę" biur personalnych zarówno w M. K., jak i po Dyrekcjach, za co bezsporna „chwała i zasługa" należy się właśnie p. Kominkowskiemu.

Objęcie przezeń biura personalnego M. K. (po ustąpieniu b. ministra p. inż. Kühna, tudzież dyrektora p. Zajączkowskiego), stało się momentem, od którego do stosunków służbowych w kolejnictwie wtargnęło „politykierstwo" partyjne najgorszego gatunku. Przy coraz bardziej fałszywych — co wszystkim wpadało w oczy — pozorach jakiejś niby to „bezstronności", coraz wyraźniej zaczęto oceniać pracowników nie wedle ich rzeczywistych wartości i kwalifikacyj zawodowych i moralnych, lecz wedle ich przynależności związkowej, to jest wedle tego, czy należy do jakiegoś „państwowo - twórczego", a więc protegowanego ugrupowania, czy też np. do klasowego związku Z. Z. K.

Za wiatrem wiejącym „z góry" naginali się naturalnie i naczelnicy biur personalnych po dyrekcjach kolejowych. Pracownik mający niezależne przekonania, zwalczający demoralizację szerzoną przez protegowane związki lub opierający się dawać wymuszane „dobrowolne składki" na „społeczne cele" z góry narzucane, w lot narażał się na zarzut „antypaństwowca" i „dla dobra służby"... wylatywał z kolei. Ofiarą tej „polityki" padali i ludzie najuczciwsi, o pierwszorzędnych kwalifikacjach, uczestnicy walk o niepodległość, b. żołnierze frontowi z czasu wojny, uczestnicy powstania G. Śląsku i t.d. Wylatywali — bądź na przedwczesną mizerną emeryturę, bądź wprost..., na bruk! — za to, że np. pracowali w Z. Z. K., w P. P. S., czy też w T. U. R.! Nie chroniły ich, ani Krzyż Niepodległości, ani Krzyż Walecznych!

Za to szły w górę, doznawały poparcia, awansowały różne figury z pod ciemnej gwiazdy, dźwigające na swem sumieniu nadużycia na szkodę kolei. Wśród rozpanoszonego protekcjonizmu, i gomoście mający „masło na głowie", spieszyli pod „sztandary" różnych protegowanych zrzeszeń, hałaśliwie rozbijające się jako ich „gorliwi działacze" i równie hałaśliwie „zwalczając"... socjalistycznych „antypaństwowców", naturalnie w tym już celu, by wśród tej „gorliwości" ukryć swe sprawki i popełniać nadużycia dalej.

Aż w końcu cała ta „polityka" załamała się wśród trzasku i „woni", przed którą nosy trzeba było zatykać. Skandal w Skarżysku, gdzie udający „stróża bezpieczeństwa państwa" indywiduum, niejaki Goldberg, siedzący dziś w kryminale denuncjował uczciwych ludzi, jako „antypaństwowców", skandal złodziejski w Brześciu (okradanie pociągów przez „działaczów" protegowanego związku konduktorów), skandale w Łapach (kradzieże materjałów kolejowych) i szereg innych afer złodziejskich, łapowniczych itp., lub np. afera „p. prezesa" związku konduktorów i b. posła z BB. Wojciechowskiego, wszystkie te histor[je], w których niema ani jednego „antypaństwowca" tylko sami pro[te]gowani „państwowotwórczy dzia[ła]cze" — aż nazbyt jaskrawo oświetliły rezultaty „polityki" wprowadzonej do kolejnictwa.

P. Starzak od szeregu lat sprawujący funkcje „agitatora" wśród kolejarzy — zna tę politykę niewątpliwie doskonale, skoro obecnie tak gorąco broni i żałuje p. Kominkowskiego. Rzecz nieodzowna.

Bo może obecnie znikną „wychowawcze" metody, które terorem, czy korupcją probowały pędzić kolejarzy do „mile widzianych" zrzeszeń, a które osiągnęły tylko ta[ki] rezultat, że wywoławszy zamieszanie i demoralizację w służbie kolejowej, w końcu straszliwie się skompromitowały.

A jeszcze jedno.. Tenże sam p. Starzak w obecnej dyskusji budżetowej „ujmował" się bardzo gorąco za emerytami i ubolewał nad wyrządzoną im krzywdą.

Niech się p. Starzak tą „obroną" bardzo nie trudzi, bo kolejarze nie są tacy naiwni. Przecież wiedzą, że jako poseł w poprzednim Sejmie, zasiadający w BBWR., wraz ze swym klubem współdziałał on we wszystkich pogorszeniach przepisów uposażeniowych i emerytalnych i przy obalaniu zasady nabytych przez emerytów praw. Wtedy nie było mu „żal" emerytów, dopiero teraz?!

Historja szyta szwem zbyt grubym, by ludzie na niej się nie poznali.

WUZET.



## MAŁY FELJETON

# Pochwała starożytności

*Piękne to były starożytne czasy. Nie dlatego tylko, że bogowie chodzili se swojemi boginiami po ziemi, że byli zapanbrat z ludźmi i tanim kosztem można było w ich łaskę się wkupić, ale więcej jeszcze dlatego, że łatwo było wszystkim porozumieć się z sobą, ponieważ ówczesny słownik był bardzo ubogi. Niewiele było słów, ale zato każde słowo miało swoje określone znaczenie i żadna babka nie mogła na dwoje wróżyć.*

*Nie było też dwuznaczników.*

*W szkołach uczono nas, że starożytni Grecy, a po nich Rzymianie, mówili lakonicznie, zwięźle. A ja się pytam, jak mieli mówić? Długo? Mętnie? Może mieli wodę lać? Grecy mieli wstręt do wody. Takosamo Rzymianie. Woleli wino.*

*Gdyby Leonidas, Aleksander Wielki lub Juljusz Cezar tyle mówili, co dzisiejsi mężowie stanu, nie byłoby Termopilów, Aleksander nie byłby Wielkim, ale nosiłby jakiś porządkowy numer, jak wielu innych Aleksandrów po nim, a Juljusz Cezar umarłby na łóżku, otoczony rodziną i doktorami, jak tylu innych zjadaczy chleba przed [illegible].*

*Raport Juljusza Cezara składał się z trzech wyrazów, lecz tak wyraźnych i dobitnych, że nie mogły wzbudzać najmniejszej wątpliwości. Gdyby ten Rzymianin żył w naszych czasach, jego komunikat wojenny zaczynałby się od „W powołaniu się na rozkaz l. 893427/XXII/34 p. 34 oraz na rozporządzenie l. 9165/36, a także okólnik z d. 28.VI l. Db. 185/XV/14... i t. d., po przeczytaniu zaś, byłbyśmy tak mądrzy, jak obecnie po przeczytaniu komunikatu włoskiego z frontu południowego w Afryce Wschodniej.*

*W ciągu wieków ludzie obrośli nie w pierze — to byłoby nieźle — lecz w słowa. Dzisiaj młodszy ekspedjent w sklepie z konfekcją męską zna sto razy więcej wyrazów, niż Sofokles, Herodot, a nawet Homer. Ci starożytni cieszyli się lub martwili, ale nie znali wyrazów optymizm lub pesymizm, czasem chodzili nago, ale nie znali słów, jak exhibicjonizm albo nudyzm, upijali się, a tymczasem ani w Iljadzie, ani w Odysei ani razu niema wyrazu — „w sztok".*

*Mało, ogromnie mało było słów w owych oddalonych, patyną wieków pokrytych czasach, ale każdy wyraz, każde słowo miało wówczas swój sens, swoją wagę i swój ciężar ga[tunkowy].*

*Dzisiaj stanie na trybunie lub nie na trybunie, mówca i sypnie na słuchaczów potokiem słów. Słowa skrzą się, mienią, przelewają się, a potem słuchacz zapytuje się:*

*— Bardzo pięknie mówił, ale co on właściwie powiedział?*

ULTIMUS.



# Młodzież robotnicza Warszawy, akademicy, sportowcy

zgromadzi się masowo DZIŚ 19 b. m. (niedziela) o g. 10,30 rano w sali „Ateneum", ul. Czerwonego Krzyża 20 na

## Zgromadzenie Młodzieży

by zaprotestować przeciw

**nacjonalizmowi, antysemityzmowi, podżegaczom wojennym.**

Przemawiają: St. Dubois, E. Hryniewicz, M. Niedziałkowski, Z. Mitzner, Wł. Pietrzykowski, Leszek Raabe, A. Zdanowski. G. Blit („Cukunft").

ORGANIZACJA MŁODZIEŻY T. U. R.
ZW. NIEZALEŻNEJ MŁ. SOCJ. (akademickiej)

# „Sanacyjni" rolnicy o budżecie

W piątek odbyło się w Sejmie zebranie koła rolników, na którem b. minister Skarbu płk. Ignacy Matuszewski wygłosił referat.

Koło rolników w wydanym komunikacie wypowiedziało się za dalszą redukcją budżetu o 100 milj. zł.

Specjalne obawy budzi — zdaniem koła rolników — groźba dalszego zadłużenia Skarbu Państwa na rynku wewnętrznym, która spowodować może ogołocenie gospodarstwa prywat. z płynnych kapitałów, co znowu podniosłoby koszta produkcji i wymiany, oraz wprowadziło konieczność dalszych obciążeń podatkowych, wówczas gdy rolnictwo jest zainteresowane w obniżeniu obciążek publicznych, potanieniu kredytu i t. p.

Ta uchwała kwestjonująca realność budżetu po wysłuchaniu referatu przedstawiciela nieistniejącej — zdaniem „Gazety Polskiej" — grupy pułkownikowskiej, jest dosyć znamienna.

## Dalszy poważny przyrost wkładów oszczędnościowych w K. K. O. miasta st. Warszawy.

W grudniu ub. r. stan wkładów oszczędn. wzrósł o 2.874.863.66 zł. i wynosi na dz. 31.XII. 1935 r. zł. 78.877.722.91.

Nowych książeczek oszczędn. przybyło w tym okresie 1.188, dzięki czemu na dz. 31.XII. 1935 r. ogólna ilość ks. oszczędn. wynosi 85.701.

## Walerjan Dudziński

Dnia 12 grudnia ub. r. zmarł w Łodzi emerytowany sędzia pokoju ś. p. Walerjan Dudziński. Zmarły był jednym z najstarszych sądowników w okręgu apelacji warszawskiej, pracował bowiem w sądownictwie na różnych stanowiskach lat prawie 50 i jako sędzia pokoju w Konstantynowie pod Łodzią przeszedł w roku 1926 na emeryturę. Obowiązkowość i sumienność w pracy zawodowej ,prawość, dobroć i uczynność w stosunkach z ludźmi — te cechy i zalety charakteru zmarłego sprawiły, że pozostawił on po sobie imię i szczery żal wśród wszystkich, którzy go znali. Zmarły sędzia Dudziński był ojcem Bolesława Dudzińskiego, publicysty i współpracownika prasy socjalistycznej.

W ciągu całych dziesięcioleci swego pracowitego żywota sędzia Dudziński ze szlachetnem zamiłowaniem gromadził książki, broszury i wydawnictwa perjodyczne, które rozrosły się z biegiem czasu w bardzo pokaźną ilościowo, a jakościowo cenną bibljotekę. Pragnąc uczcić pamięć zmarłego, któremu sprawy oświaty powszechnej były zawsze bliskie, pozostała Rodzina wielką część tego księgozbioru, w ilości książek i broszur rozmaitej treści ofiarowała na rzecz łódzkich oświatowych instytucyj robotniczych, dla bibljotek związkowych, dzielnicowych i t. p.

## Nie było zgłoszenia dymisji

Piątkowy „Warszawski Dziennik Narodowy" podał następującą wiadomość:

„P. premjer Kościałkowski przyjął w czwartek ministra sprawiedliwości, p. Michałowskiego i oznajmił, że p. Prezydent Rzplitej nie przyjął zgłoszonej przez niego prośby o zwolnienie z zajmowanego stanowiska".

Wczorajsza prasa „sanacyjna" zamieściła komunikat Prezydjum Rady Ministrów następującej treści:

„Notatka w „Warszawskim Dzienniku Narodowym" z dnia 17 stycznia r. b., dotycząca osoby ministra Sprawiedliwości, Michałowskiego, nie odpowiada [illegible].





## „Strzępy meldunków"

# Dziwna książka

Książka p. gen. Sławoja - Składkowskiego p. t. STRZĘPY MELDUNKÓW wywiera wrażenie... czegoś trochę niesamowitego. Kilka ustępów z książki przytoczyliśmy przed paroma dniami wślad za krakowskim „Głosem Narodu". Ale zorjentować się we wszystkiem, co ogłasza p. gen. Sławoj - Składkowski, można dopiero po przeczytaniu całości.

P. gen. Składkowski przywiązany był do marsz. Piłsudskiego niewątpliwie zupełnie szczerze i bardzo głęboko. Chwilami jest wprost rozczulający w przejawach tego przywiązania, opisywanych z bezpośredniością, która wyklucza jakiekolwiek przypuszczenie, że wchodziłaby w grę t. zw. literatura. I właśnie dlatego czytelnik zauważa ze zdumieniem, że wśród przyjaciół p. gen. Składkowskiego nie znalazł się nikt, ktoby mu wytłumaczył, że to co właśnie — wbrew zgoła odmiennym intencjom osobistym — maluje postać Piłsudskiego, jakgdyby poprzez... krzywe zwierciadło.

Piłsudski występuje u gen. Składkowskiego prawie zawsze, jako człowiek niesłychanie zazdrosny i niesłychanie zirytowany. MOMENTY znużenia i zirytowania przeobrażają się w OBRAZ STAŁY. P. Składkowski daje czytelnikowi wizerunek nieprzerwanego pasma WYBUCHÓW marszałka. I nie zdaje sobie najwidoczniej sprawy z tego, jak to się wszystko przełamuje w umyśle człowieka, który czyta uważnie „Strzępy meldunków".

Otoczenie marszałka Piłsudskiego w latach 1926 — 1935 p. gen. Składkowski maluje dokładnie tak samo, jak uczynił to Ignacy Daszyński w swoj m słynnem „Słowie do walców". P. gen. Składkowski znowu nie rozumie, że MINISTER RZECZYPOSPOLITEJ, biorący na siebie i na swoje sumienie ODPOWIEDZIALNOŚĆ za Polskę, — NIE MA PRAWA postępować tak, jak postępował p. gen. Składkowski i jak postępowali jego koledzy w różnych okolicznościach... według opisu samego p. Składkowskiego.

Do „Strzępów meldunków" powrócimy jeszcze. Narazie ograniczamy się do tych paru uwag wstępnych.

Z. K.

# Wydawnictwa z okazji rocznicy „Proletarjatu"

Z okazji zbliżającej się 50-letniej rocznicy „Proletarjatu", zarząd główny TUR przygotował specjalne wydawnictwa.

Odczyt „O Proletarjacie" J. Krzesławskiego i życiorys i prace Aleksandra Dębskiego przez Z. Piotrowskiego (cena 70 gr.). „Ludwik Waryński" — 12 scen dramatycznych pióra J. Krzesławskiego, praca wyróżniona na konkursie teatralnym TUR. (3 zł.). Pieśni, wiersze, wyjątki z listów skazanych Proletarjatczyków (odpowiednie do recytacyj i deklamacyj na obchodach) — 50 gr. „Kronika ruchu rewolucyjnego w Polsce" (nr. poświęcony „Proletarjatowi". Wyd. Stow. b. Więźniów Polit. Cena 90 gr.). „Krwawe zajście w 1884 r." Al. Dębskiego. (Wyd. Stow. b. Więźn. Polit.). Cena 40 gr.

Powyższe wydawnictwa, sprowadzone razem, zamiast 5.50, kosztują tylko 4 zł. Zamawiać należy w Sekretarjacie Generalnym, wpłacając należność do P. K. O. nr. 9663.

## Przegląd prasy

# Emerytury

Wreszcie i „Czas" przyznaje, że mamy zadużo emerytów:

Sprawa emerytur i emerytów tak, jak się teraz przedstawia, jest przykra, a nawet bolesna dla wszystkich, — dla najbliżej interesowanych, dla rządu i dla sejmu. Cały zresztą ogół odczuwa jej doniosłość i to podwójnie: z jednej strony jako poważne społeczne obciążenie, — z drugiej — jako niedociągnięcie społecznej sprawiedliwości. Są to przeciwieństwa trudne do wyrównania; emerytury stanowią ciężar niemal ponad siły społeczeństwa, — a jednocześnie emeryci są pokrzywdzeni, — na najniższych stopniach nawet bardzo dotkliwie.

„Czas" nie tylko nie wie, jak sprawę nadmiernej ilości emerytów rozwiązać, ale także nie chce ustalić, kto ponosi odpowiedzialność za [illegible] dych emerytów". A odpowiedzialność ze ten stan rzeczy ponosi „sanacja", która ze względów partyjnych wyrzuciła z pracy wszystkich tych urzędników, którzy byli podejrzani o sympatje opozycyjne. — Za to muszą teraz płacić obywatele. A kosztuje to niemało. Przypomina o tem w „Kurjerze Warszawskim" prof. Stroński, pisząc:

„Zwalniano tysiącami. Liczba osób, pobierających zaopatrzenia emerytalne, z 45.255 w roku 1925 wzrosła w roku 1934 do 179.546, a po roku 1935 dochodzi pewnie do 200.000. Bywały lawiny zwolnień!"

A dalej, ile to kosztuje:

„Wydatki na emerytury, które w roku 1925 wynosiły 58,8 miljonów zł., a obecnie dosięgają 170 milj. zł., czyli ten smutny zwyczaj usuwania przedwczesnego urzędników jest też djablo kosztowny".

S-EK.

# Projekt Izby Pracy

## i stanowisko klasy robotniczej

Często pojawiały się ostatnio wiadomości w prasie, że Rząd opracowuje projekt ustawy o Izbie Pracy. Zasady tego projektu nie były znane. Niedawno zostały one częściowo ujawnione na zwołanej specjalnie konferencji w tej sprawie w Min. Opieki Społecznej. Nie ulega wątpliwości, że sprawa ta, tak ważna, wywołuje coraz to większe zainteresowanie w szerokich masach robotniczych.

Klasowy ruch zawodowy do wysuniętego projektu ustosunkowuje się negatywnie, nie zwalczając, naturalnie, samej zasady Izby Pracy.

Projekt przewiduje 5 terytorjalnych Izb pracy, ogranicza ich kompetencje do roli czysto opinjodawczej, ustanawia powołanie ciał kierowniczych Izby potrójnie przez delegację związków zawodowych, nominację Rządu i wybory pośrednie, wreszcie przewiduje wkładkę do Izby w wysokości 0,3% od zarobków.

Słuszne stanowisko zajęli nasi towarzysze na konferencji odbytej w Min. Opieki Społecznej, gdy żądali, by Izba Pracy była jedną na całe Państwo, jako oficjalna reprezentacja interesów klasy pracującej, oraz by—obok funkcji opinjodawczej we wszystkich sprawach, dotyczących życia gospodarczego Izba posiadała również decydujący głos w sprawach, dotyczących ustawodawstwa robotniczego. Słusznie żądali, aby ciała kierownicze Izby Pracy wybierane były w równych, bezpośrednich i proporcjonalnych wyborach wszystkich pracujących.

Idea powołania 5 Izb Pracy musi być stanowczo odrzucona przez klasę robotniczą, ponieważ rozbija ona przedstawicielstwo klasy robotniczej i podporządkowuje je interesom poszczególnych dzielnic; nie dopuszcza zaś do tego, żeby Izba Pracy była wyrazicielką pełnej nieskrępowanej woli całej klasy robotniczej.

Obok tego jest bardzo ważne, czy uprawnienia Izby Pracy będą dawały gwarancje, że wszystkie ustawy, dotyczące spraw robotniczych, wejdą w życie dopiero za jej zgodą i czy sprawy gospodarcze i socjalne będą załatwiane zgodnie z jej uchwałami. Te zagadnienia zasadnicze i podstawowe muszą zainteresować szeroką opinję mas robotniczych, które domagać się muszą, aby słuszne postulaty klasy pracującej zostały uznane.

Burżuazja z „Lewiatanem" na czele robi wszystko, aby wywierać jaknajwiększy wpływ na życie gospodarcze i polityczne kraju. W okresie zaostrzającej się coraz bardziej walki klasowej jest konieczne, aby klasa robotnicza posiadała własną Izbę Pracy z daleko idącemi uprawnieniami, pozwalającemi klasie pracującej bronić swoich interesów przeciwko zorganizowanemu kapitałowi, który przez swoje potężne organizacje przemysłowe, kartele i trusty wywiera wielki wpływ na politykę Państwa i na życie gospodarcze. Należy pamiętać, że kapitaliści rozporządzają wielkiemi środkami finansowemi i posiadają odpowiedni aparat organizacyjny oraz, że nie przebierają oni w środkach walki przeciwko proletarjatowi.

Związki Zawodowe muszą w dalszym ciągu pozostać niczem nie skrępowane, jako **samodzielne organizacje**, powołane do walki i obrony interesów robotniczych w poszczególnych gałęziach przemysłu, oraz do walki o swoje zadania programowe.

Tendencje, zmierzające do ograniczenia roli związków zawodowych i podporządkowania ich Izbom Pracy muszą się spotkać z bezwzględnym oporem ze strony wszystkich zorganizowanych robotników.

Od obecnych Izb Ustawodawczych, w których niema niezależnego przedstawicielstwa robotników i chłopów, nie można się spodziewać, aby słuszne postulaty Świata Pracy znalazły tam zrozumienie i poparcie. To też sądzić należy, że ustawa o Izbach Pracy zostanie uchwalona w takiej redakcji, którą klasa pracująca będzie musiała zwalczać.

Wydarzenia i przemiany odbywające się tak w życiu gospodarczem, jak i w życiu politycznem w kraju i zagranicą, wskazują, że faszyzm nie jest w stanie zgnębić i zniszczyć ruchu robotniczego, który się rozwija i potężnieje i na arenie dziejów odegra rolę decydującą.

Konającego ustroju kapitalistycznego nie uratuje faszyzm. Rozgrywająca się walka o przebudowę społeczną i o władzę wykazuje jasno, że klasa robotnicza musi wywalczyć sobie odpowiednie miejsce w Państwie i, kto to rozumie, musi uznać, że postulaty klasy pracującej dotyczące Izby Pracy muszą być też uwzględnione.

A. SZCZERKOWSKI.

# Opary kłamliwej agitacji

## kryją prawdę o bankructwie faszyzmu

Mussolini parokrotnie wyraził się, że napaść na Abisynję to ekspansja „narodu proletarjackiego", pozbawionego u siebie surowców i wolnych terenów.

W roku ubiegłym parokrotnie stwierdzaliśmy, że „tłumaczenie" w ten sposób faszystowskiej agresji i „usprawiedliwienie" jej rzekomą koniecznością zdobycia surowców czy wolnych terenów — opiera się na kłamstwie.

Faszyści świadomie okłamują poddanych Mussoliniego, wskazując złudną metodę zdobyczy kolonjalnych, jako sposób wyjścia z kryzysu, zaostrzonego gospodarczą i socjalną polityką państwa „totalnego".

Przytoczyliśmy opinję jednego z wybitniejszych ekonomistów, Cassela, który wykazał, że Włochy na rynku światowym mogły nadal korzystniej zaopatrywać się w surowce, zamiast ruszyć na zdobycze skarbów etjopskiego podglebia, których wartości są niezbadane i być może mocno przesadzone.

Obecnie chcemy wrócić do sprawy rzekomych możliwości kolonizacji włoskiej w Abisynji.

### MIĘSO ARMATNIE

Faszyści powiadają więc, że Italja naskutek przeludnienia musi szukać terenów kolonizacyjnych.

Bezwątpienia we Włoszech panuje znaczne przeludnienie przy 132 mieszkańcach na 1 km. kw. powierzchni naogół ubogiej i przyroście 450.000 rocznie (przeciętna 1922—1930).

Emigracja spada. Przewyżka wyjazdów nad przyjazdami obniżała się z 223.400 (przec. rocznie 1920 — 24) na 71.400 (przec. rocznie 1924 — 29), 17.200 (1933) i 18.700 (1934). W szeregu krajów wyjazdy Włochów przewyższają przyjazdy włoskich emigrantów.

A zatem problem przeludnienia istnieje. Lecz czyż faszyzm nie zaostrzył go przez swą akcję na rzecz powiększenia liczby urodzeń niedbając o prawidłowy i harmonijny rozwój gospodarki społecznej. Utrzymując wielką własność ziemską... Pisaliśmy swego czasu, że Włosi mają ziemię do zdobycia u siebie, przez przeprowadzenia reormy rolnej.

A pozatem — przecież Włochy posiadają wolne tereny imigracyjne — dość obszerne kolonje afrykańskie.

**Libja** (Cyrenajka i Trypolis) liczy 1.638.000 km. kw. powierzchni, **Erytreja** — 120.000 km. kw., **Somalja** — 500.000 km. kw.

### REZULTATY KOLONIZACJI WŁOSKIEJ

Gdy najeźdzcy arabscy dążyli poprzez Libję do „Ifrikia" (Tunisu), wojska ich szły przez kraj uprawny i gaje palmowe. A zatem pobrzeżne tereny Libji dałyby się uprawić i skolonizować. A przecież Trypolis leży zaledwie 30.000 białych na 510.000 krajowców, Cyrenajka — 18.900 białych na 145.000 krajowców. Wśród „białych" są urzędnicy i wojskowi. Rezultat — nieświetny, jeśli zważymy, że Włosi tłumnie dążą do pobliskiego Tunisu (8.000 ludzi w r. 1934), woląc ten kraj, niż własne „miejsce pod słońcem".

Gdzież jest teza faszystowska o zdolności kolonizacyjnej Italji Mussoliniego?

Erytreja składa się z pasa pobrzeżnego, stanowiącego przedłużenie pustyni Dankali oraz wyniosłości, będących przedłużeniem masywu górskiego Abisynji. Ta część przedstawia te same warunki, co najlepsze tereny Abisynji, a przecież liczba Włochów wynosi zaledwie 4.883 na 600.000 ludności.

Otóż, jeśli propaganda faszystowska głosi, że w Abisynji mogłyby Włochy uplasować całą swą emigrację plus nadmiar ludności półwyspu Apenińskiego, należy wskazać, że w Erytreji w warunkach podobnych do warunków Abisynji w ciągu 10 lat faszyzm zwiększył liczbę Włochów, siedzących na roli

**z 47 na 84.**

Osiemdziesięciu czterech kolonistów — oto rezultat 25 lat kolonicji włoskiej.

Nieco lepiej na oko wygląda sytuacja w Somalji. Tu w warunkach tropikalnego klimatu rozwinęła się produkcja plantacyjna. Ale i tu jest **zaledwie 200 osadników włoskich na 1 miljon ludności**. A tych 200 osadników — to przeważnie nadzorcy i kierownicy plantacyj.

### W ŚWIETLE INNYCH DOŚWIADCZEŃ

Należy jednak pamiętać, że nietylko Włochy objawiły **zupełne bankructwo kolonizacyjne**, ale Etjopja ma własną ludność, miejscami dość gęstą. Cóż z nią zrobić, by zostawić miejsce dla osadnictwa włoskiego. Wyniszczyć? A i wtedy pusta i bezludna Abisynja okazałaby się nieprzystępna dla kolonizacji naskutek swych kontrastów i właściwości atmosferycznych.

Angielska kolonja Kenya przedstawia podobne warunki do abisyńskich. A przecież mistrzowie kolonizacji, jakimi są Anglicy, zrezygnowali z przekształcenia Kenji w teren osadnictwa. Europejczycy nie zajmują się tam pracą fizyczną. Podobnie i w innych kolonjach angielskich okolicy wielkich jezior. W Ugandzie jest 2.000 Europejczyków na 3.255.000 mieszkańców, w Tankanyika — 8.200 Europejczyków na 4.850.000.

Tankanyika — to dawna kolonja niemiecka, a przecież Niemcy też pragnęły tam osadzić nadmiar swej ludności i musiały zrezygnować z tego, kierując nadal swą emigrację do Stanów Zjednoczonych i Ameryki Południowej.

Belgja ma również ogromne przeludnienie, większe niż Włochy (265 mieszkańców na km.), a przecież w Kongo belgijskiem, potężnem imperjum, obfitującem w skarby mineralne i roślinne przebywa tylko 27.000 białych, w tem 14.700 Belgijczyków.

A więc z całą stanowczością rzec można, że nawet w razie zwycięstwa faszyzm nie zdołałby wyzyskać abisyńskich terenów dla kolonizacji i cała bezmyślność najazdu rysuje się w swej pełni.

Kolonizacja wymaga pozatem znacznych kapitałów: na administrację, zagospodarowanie.

Skąd weźmie te kapitały Italja, wyczerpana w dodatku wojną? Sam akt opanowania Abisynji odebrałby Włochom wszelkie środki na najmniejsze chociażby osadnictwo.

### „NATURALNY" PRĄD KOLONIZACJI

Dzieje uczą nas, że kolonizacja nie kieruje się zawsze ku terenom pustym, niezaludnionym. Właśnie tereny już zaludnione przyciągały wędrówki ludów. Hordy barbarzyńskie zalewały ziemie walącego się w gruzy Imperjum Rzymskiego. Konkwitadorzy hiszpańscy zdobyli w Ameryce kulturalne tereny Meksyku i Peruwji... Kolonizacja słabo zaludnionych obszarów Ameryki Północnej i Południowej rozpoczęła się znacznie później. Z tych samych powodów (choć w odmiennych warunkach) włoska emigracja robotnicza dążyć będzie i nadal do krajów już skolonizowanych.

Najazd na Abisynję jest wynikiem „parcia od wewnątrz", ale nie nadmiaru ludności, lecz załamania się gospodarki faszystowskiej. Jak w Niemczech Hitlera — tak i tu okres „radosnej twórczości" — budowy autostrad, miast i t. p. dobiegł końca. Przed gospodarką tą stanęło albo widmo inflacji i załamania się waluty, albo deflacji — wstrzymania tętna życia gospodarczego. Faszyzm włoski wybrał trzecią drogę — wojnę, która dała wzmożenie produkcji przemysłu zbrojeniowego, ale nie ustrzegła od załamania waluty i niezależnie od niepowodzeń na froncie doprowadzić musi do ruiny ostatecznej gospodarki faszystowskiej.

(w)

## Polski ruch socjalistyczny w Czechosłowacji

# XII Zjazd P.S.P.R. o „jednolitym froncie" z komunistami

## i o stosunku do innych grup polskich w Czechosłowacji

Uchwały XII Zjazdu PSPR w sprawie t. zw. jednolitego frontu z komunistami i w sprawie stosunku do polskich stronnictw mieszczańskich na Śląsku czeskim kończą nasz przegląd *stanowiska zasadniczego* polskich socjalistów w Czechosłowacji. Czytelnicy mają teraz *pełny obraz* postawy naszego ruchu po tamtej stronie kordonu granicznego. *Red.*

Zjazd PSPR stwierdza, że wobec postępów faszyzmu i reakcji w ostatnich czasach okazuje się silniej, niż kiedykolwiek, paląca potrzeba zjednoczenia rozbitego przed laty ruchu robotniczego i wyraża gorące życzenie, aby to jaknajprędzej nastąpiło. Myśl wytworzenia jedności w ruchu robotniczym poczyniła ostatnio znaczne postępy, dzięki zmianie poglądów partji komunistycznych, wyrażonych na VII Kongresie Międzynarodówki Komunistycznej. Niemniej jednak zjazd PSPR musi stwierdzić, że doświadczenia poczynione w tej sprawie w naszym ruchu, zwłaszcza w ciągu ostatnich dni, potwierdzają nasze dawne obawy, że komuniści dotychczas nie zrozumieli jedności robotniczej, jako solidarnej współpracy, lecz nadal używają hasła jednolitego frontu, jako manewru do osłabienia i rozsadzenia ruchu naszego.

Wobec tego Zjazd uważa, że czas jedności akcji z komunistami u nas jeszcze nie nadszedł i poleca wszystkim organom partyjnym, aby propozycje komunistów w sprawie jednolitego postępowania przyjmowały tylko wtedy, jeżeli wspólne postępowanie zapewni ludności polskiej konkretne korzyści i kiedy jest pełna gwarancja, że komuniści nie będą nadużywali jednolitego postępowania przeciwko socjalistycznemu ruchowi robotniczemu.

***

Zjazd PSPR stoi na stanowisku, że partja nasza będzie tak, jak dotychczas, w sprawach politycznych, społecznych i gospodarczych ludu pracującego postępowała wspólnie z bratniemi socjalistycznemi partjami innych narodowości w Republice. Uważamy jednak na podstawie dotychczasowych doświadczeń, że współpraca ta musi być opartą na szczerej socjalistycznej solidarności, wzajemnem porozumieniu i pełnem obustronnem poparciu. Dla zorganizowania tej współpracy należy powołać odpowiednie ciała organizacyjne, których postanowień powinny przestrzegać skrupulatnie wszystkie organa danych partyj.

Za naczelne zadanie tej współpracy w chwili obecnej uważamy zdecydowaną walkę przeciwko **szowinizmowi faszystowskiemu**, przyczem każda partja powinna tę walkę prowadzić **przedewszystkiem z szowinizmem w obrębie własnego narodu.** Walkę tę prowadzić muszą partje zwłaszcza w terenach mieszanych narodowościowo, gdzie szowinizm najjaskrawiej występuje.

***

Zjazd PSPR stwierdza, że rozbicie porozumienia stronnictw polskich, które przyniosło ludności polskiej **szereg poważnych szkód** i brutalnych walk wewnętrznych nie **stało się z winy partji.** Dokonano go wbrew woli partji, która do ostatniej chwili dopóki dało się to pogodzić z godnością samodzielnością **i ideologją partji** pracowała dla utrzymania porozumienia na terenie komitetu międzypartyjnego.

Zjazd jest zdania, że w sprawach narodowo-kulturalnych, obchodzących całą ludność polską w Czechosłowacji, PSPR nie będzie się uchylała od postępowania wspólnie z innemi ugrupowaniami polskiemi, o ile postępowanie to będzie oparte na zasadach demokratycznego porozumienia i demokratycznej równości i nie będzie w niczem **krępowało samodzielności organizacyjnej i ideologicznej naszej partji.**

# Wiersz

## poświęcony nowemu jutru

**Układa się w regularny rytm maszyny,**
**rozdygotaną, przyspieszoną melodją pracy —**
**rozwija się w muzyczny deseń celowo splecionych rymów,**
**jak pasmo, wątek z osnową w warsztatach tkaczy —**
**i strzela bukietami metafor( czerwone kominy fabryk**
**w fantastycznych nimbach dymów), —**
**by zastygnąć, jak odlew, w klamrach strof zwartych i twardych.**

**Odwala się wiersz za wierszem, skiba za skibą,**
**krajane ostrym pługiem,**
**proste i długie —**
**i gra szumem pachnącym w obłoków rozwianych grzywach —**
**kapie dzwonkami asonans na żyzną glebę**
**(skowronki dzwonią) i pachnie ziemią i cieplem chleba.**

CZESŁAW CIEPLIŃSKI.

# Zagadnienie ortografji

W „Robotniku" z dnia 9 stycznia b. r. umieszczono sprawozdanie z Wieczoru dyskusyjnego w Polskiej Akademji Literatury w sprawie ortografji. Autor tej notatki, zdając naogół wiernie sprawę z przebiegu dyskusji posłużył się jednak w zakończeniu analogją zupełnie błędną, która może w samo zagadnienie wprowadzić wiele nieporozumień i chaosu.

Chodzi tutaj o porównanie ortografji z medycyną. Autor twierdzi, że „pisownia jest taką samą nauką, jak powiedzmy medycyna lub architektura". Otóż stwierdzić należy przedewszystkiem, że ortografja nie jest zupełnie „nauką". Ortografja jest symboliką, odbywającą się w myśl i według określonego ściśle prawa, prawa umownego, nie mającego za sobą oprócz dowolnej umowy żadnego bezwzględnego, niezmiennego autorytetu. Autorytetem takim mogłaby być w pewnym stopniu tradycja, trudno jednak określić, jak daleko w przeszłość z tradycją należałoby się liczyć.

Medycyna i architektura są rzeczywiście naukami; podają praktyczne wskazówki leczenia i budowania na zasadzie stwierdzonych naukowo, objektywnie faktów i zjawisk, zachodzących w organizmie ludzkim czy materjałach budowlanych. Kodyfikacja leczenia i budowania jest ramowa; podaje ogólne wskazówki i możliwości, zostawiając lekarzowi czy architekcie swobodę indywidualnych rozstrzygnięć w zakresie szczegółowych przypadków. Ramy natomiast obowiązują bezwzględnie. Nie wolno przekroczyć maksymalnej dozy arszeniku czy strychniny, nie wolno w pewnych chorobach serca używać narkozy, nie wolno przy schorzeniach takich a takich stosować pewnych środków, bo to grozi śmiercią pacjenta.

Nic podobnego nie zdarzy się w ortografji. **Wchód** można napisać równie dobrze tak, jak napisałem, jak **wchud** ,lub nawet **fhut**. Niczem to nie grozi, nic się przez to „nie stanie". Pisanie **„wchód"** jest wyłącznie następstwem tego, że tak nam ten wyraz pisać **kazano**; gdyby kazano inaczej, pisalibyśmy inaczej i byłoby równie dobre drugie jak pierwsze.

Ma się rozumieć, że skutkiem błędnego porównania również całe rozumowanie autora jest błędne. Zasada „frontem do szarego człowieka" w sprawie ortografji może oznaczać tylko tyle, że kodeks ortograficzny należy uprościć jak najbardziej, tak, by „szary człowiek" z ukończoną siódmą klasą szkoły powszechnej miał z poprawnem pisaniem jak najmniej kłopotu; dotychczasowa ortografja jest ortografią **elity**, ponieważ, jak okazuje praktyka, w siedmiu latach uczenia się „szary człowiek" nauczyć się jej nie może. Należałoby raczej zastanowić się nad tem, czy Polak z takiem wykształceniem ma prawo do nauczenia się poprawnego pisania, czy też nie.

A jeszcze co do analogji. Jeżeli chciałoby się koniecznie porównać do czegoś ortografję to najwłaściwszem wydaje mi się porównanie ze stroną obyczajową, opartą na „przepisach dobrego zachowania się". A więc np. z zasadą, że ryby nie je się nożem, albo że należy podczas obiadu trzymać ręce na stole. To samo czynią przepisy ortograficzne: **Nie rób tak, lecz rób tak!** I tak samo grożą: „Jeżeli tego nie spełnisz, będziesz uchodził za niekulturalnego człowieka..."

I ludzie bezkrytycznie tego słuchają, prawo takie szanują. Ale są i tacy, którzy pytają: Jakie uzasadnienie ma to prawo? Czy wystarczy odpowiedzieć, że było przez wiele lat stosowane na królewskim hiszpańskim czy też angielskim dworze? Może byłby czas na ustosunkowanie krytyczne do przeżytych form?

DR. JULJUSZ SALONI.

# Angielskie wycinanki

# Przeczytaj, a nie pożałujesz

Dr. Carlebach z Londynu zamieszcza na łamach „Nowego Dziennika” szereg niesłychanie ciekawych wycinków z prasy londyńskiej: Autor zapewnia, że wszystkie wycinki są autentyczne i że można podobne cytaty znaleźć codziennie w każdym dzienniku angielskim.

### WIERZENIA I POGLĄDY

„Jak długo żyję spoglądam co noc przed ułożeniem się do snu — pod łóżko. Moja matka, urodzona w 1833 r. zwykła była czynić tak samo. Opowiadała mi, że jej matka miała także takie przyzwyczajenie. Uważa się, że jest to dobry zwyczaj dla wszystkich Anglików”.

(Polemika w *„Daily Express”*)

„Oczywiście moje wszystkie stosunki przyjazne z kobietami były w 99 procentach — platoniczne”.

(G. B. Shaw w *„Sunday Dispatch”*)

„Największym skandalem w tem wszystkiem jest to, że dyskusja z Bernardem Shaw o takiej sprawie jak „seksualizm” odbyła się właśnie w uświęconych godzinach, w niedzielę przedpołudniem”.

(*„Evening News”*)

„...Jak wszyscy uczciwi ludzie zwykł był się on zajmować studjowaniem Biblji. — Szczególnie interesowało go dokładne obliczenie, ile słów Biblja zawiera. Warto zauważyć, że przytem zwykle doliczał także ilustracje zawarte w jego wydaniu Biblji”.

(Spraw. w *„Manchester Guardian”*)

„Pytał ktoś, czy nowocześni ludzie wierzą jeszcze w historję proroka Jonasza we wnętrzu ryby i w inne opowiadania Biblji. Zastanawiałem się głęboko nad tą sprawą i doszedłem do przekonania, że ten kto wyraził taką wątpliwość, nie jest Anglikiem. Inaczej w każdym razie nie mogę sobie objaśnić jego śmiałych słów, albowiem nie widziałem jeszcze Anglika, któryby wątpił w opisy znajdujące się wyraźnie w Biblji.

(List w *„Daily Mail”*)

Czy nie można znieść zakazu hodowania papug i w ten sposób dać wszystkim, którzy spowodu tego zakazu wyemigrowali ze swojemi papugami z Anglji, możliwość powrotu do domów z okazji srebrnego jubileuszu królewskiego?”

(Artykuł w *„Daily Mail”*)

### POLITYKA WEWNĘTRZNA

„Lady Mowrin omawiała szeroko powody skłaniające ją do przyłączenia się do partji konserwatywnej. Uczyniła to, ponieważ jest to partja o szerokich horyzontach, do której wstąpić mogą wszelkiego rodzaju ludzie, zarówno liberali jak i faszyści, socjaliści, lub komuniści, przyczem nie muszą wcale wyrzec się swoich zasad. Albowiem partja konserwatywna żąda tylko jednej rzeczy: wierności dla króla”.

(Spraw. z *„Manchester Guardian”*)

„Społeczeństwo zmienia się bezustannie. To samo dzieje się też z ideami.

(Z [illegible] *Mac Donalda*)

„Dr. J. Danavan, członek parlamentu, wystąpił w dosadnych słowach przeciwko sprawozdaniu, które broni kontroli urodzin. Mówca oświadczył:

Angielski robotnik może przy pomocy swych dwóch rąk dość wypracować, ażeby nasycić dziesięcioro dzieci. Jeśli jednak nie posiada więcej jak dwoje, — to jakiem prawem może rościć sobie pretensje do trzech posiłków dziennie?”

(Spraw. z *„Manchester Guardian”*)

„Nie wierzę w to, że związek Indji z Anglją jest czysto przypadkowy. Wierzę, że Bóg życzył sobie tego związku. Co zaś Bóg zjednoczył, tego ludziom nie wolno rozłączać”.

(Fragm. z przem. ogł. w *„Times”*)

### POLITYKA ZAGRANICZNA

„Od 15-tu lat Włochy jeszcze nie wygrały żadnej, ważniejszej bitwy. Czy ich wysiłki ostatnich lat, by stworzyć naród żołnierzy, były wystarczające, zobaczymy teraz.

Jeśli istotnie tak było, to nie należałoby sobie życzyć bardziej interesującej sposobności dla przeprowadzenia dowodów, jak wojna z Abisynją. Jest to przedsięwzięcie, które każdy patrjotyczny Europejczyk będzie z entuzjazmem oklaskiwał. Zwłaszcza, że my w Europie możemy przypatrywać się bitwom jako nieuczestniczący obserwatorzy.

Możemy ze spokojnem sumieniem założyć ręce i oczekiwać nowości, które przyniesie nam radjo.

(Art. wst. w *Evening Standard”*)

„Wszyscy powitają restaurację monarchji Austrji. Młodzieniec, który wchodzi tam w rachubę, jako król jest brunetem, niezbyt wysokim o bladej twarzy”.

(Notatka z *„Sunday Express”*)

„Król hiszpański, który jest szczególnie znany z tego, że jego żona nie chciała przybyć na niedawne wesele córki...”.

(Sprawozdanie w *„Star”*)

„Nasze stosunki z Jugosławją są znakomite. Książę regent Paweł używa wyłącznie angielskich wyrobów jako zabawki dla swojego małego syna”. (*„Weekly Illustrated”*)

### SPRAWOZDANIA SĄDOWE

„Wczoraj w czasie rozprawy w Belfast opowiadano sobie ciekawą historję o rodzicach, którzy dosłownie umierali z głodu. — Najpierw umarła żona, a w trzy godziny po niej — mąż. Przed śmiercią jednak dołożyli wszelkich starań, by odpowiednio ubrać i zaopatrzyć swoje 4 letnie dziecko.

W ostatniem swem przemówieniu przewodniczący rozprawy powiedział: Ta oto tragedja dowodzi, że nawet wśród najbiedniejszych można czasami odkryć szlachetny rys prawdziwego człowieczeństwa”.

(*„News Chronicle”*)

„Przed sędzią na posterunku policyjnym zjawił się 19-letni Richard [illegible], którego schwytano na kradzieży 3 jabłek. Sprawca kradzieży oświadczył, że od kilku dni nie jadł. Biorąc pod uwagę ten fakt, został on skazany na niemniej jak dwa miesiące aresztu”.

(Spraw. sąd. w *„Daily Telegraph”*)

— „Bezrobotny [illegible] W. oświadczył wczoraj przed sędzią, że nie jest w stanie płacić więcej alimentów swojej rozwiedzionej żonie. Alimenty wynoszą 10 szylingów i 6 pensów tygodniowo. Sędzia uznał argumenty bezrobotnego i zmniejszył sumę alimentów na 10 szylingów i 3 pensy”.

(Sprawozdanie z *„Daily Herald”*)

### Z KRONIKI „TOWARZYSKIEJ”

„Król i królowa urządzają pierwsze w tym sezonie przyjęcie we czwartek. Podobnie jak w latach ubiegłych, poświęci i w tym roku „Morning Post” osobną stronę ceremonji dworskiej i dokładnemu opisowi toalet, jakie nosiły obecne na przyjęciu damy.

Wszystkie panie, które życzyłyby sobie, aby ich stroje zostały opisane na łamach „Morning Post” powinny porozumieć się z redakcją „dworską” pisma, Tudor-Street 15, możliwie jak najwcześniej”.

(*„Morning Post”*)

„Zamożny, wesoły młodzieniec. Jego jedyna namiętność: golf i bridż, znudzony na śmierć, byłby niezmiernie wdzięczny, gdyby mu ktoś zaproponował jakieś szaleństwo, albo inny jakiś sposób zabicia czasu”.

(*„Times”*)

„Poszukuje się 6 pięknych blondynek o zgrabnej figurze, uroczej twarzy i absolutnie bez indywidualności”.

(*„Times”*)

„Lord Derby, jeden z najlepszych mówców toastowych odczytywał wczoraj z manuskryptu swą mowę z okazji otwarcia angielskiej wystawy przemysłowej. Następnie, odkładając swój rękopis na bok wyraził w imieniu wszystkich serdeczne podziękowanie dla zainteresowania, jakie rodzina królewska okazuje wystawie. Powiedział przytem: „Całemi godzinami wędruje królowa i książęta po różnych pawilonach, z taką wytrwałością i z taką siłą, jakiej życzyłbym swoim koniom wyścigowym”.

(*„Daily Telegraph”*)

— „Lord opowiada naszemu reporterowi, że co do charakteru jest jego żydowski terrier (pies) całkowitym dżentelmenem i wie jak należy oceniać osobiste szlachectwo. — „Tak naprzykład mogę powiedzieć o moim psie, że zawsze potrafi odróżnić gości przybywających do mnie, że nigdy nie wpadnie mu na myśl obchodzić się z moimi lokajami i służącemi inaczej jak tylko z uprzejmą obojętnością”.

(Wywiad *„Evening Standard”*)

# Ostatni proces czarownic

## Okropna śmierć 14 kobiet pod Wieluniem

W roku 1776 rozegrał się w powiecie ostrzeszowskim pod Wieluniem ostatni w Polsce proces czarownic, który zakończył się okropną śmiercią, w straszliwych mękach, 14 kobiet. Z tego ponurego procesu posiadamy dokładną relację jednego z naocznych świadków, który swoje wrażenia opisał w 1835 r. w wychodzącym wówczas w Warszawie tygodniku „Przyjaciel Ludu”.

„Wieś Doruchów w ziemi wieluńskiej” — pisze on, świadek siostrzeniec proboszcza tej wioski: — „uchodziła zdawna w bliższej i dalszej okolicy za siedlisko czarownic. Dziedzicem Doruchowa był szlachcic Stokowski. Żona jego była to kobieta chorowita, o chorobliwej wyobraźni.

Na wiosnę roku 1776 pani Stokowska „przejeżdżając w powrotnej drodze z kościoła przez las pod wsią, ujrzała tam dziewięć bab wiejskich. Zachowanie ich wydało się zabobonnej, ciemnej kobiecie — podejrzane. To wystarczyło, aby nieszczęsne baby pociągnąć do odpowiedzialności.

W nocy powyciągano z łóżek jeszcze pięć kobiet. Wszystkim 14-u zarzucano, że „schadzki z djabłami odprawują w każdy czwartek, wylatując na miotłach kominami na Łysą Górę, posmarowawszy się maścią, umyślnie nato w osobnych słoikach chowaną” oraz że „zatrzymywały deszcz w powietrzu a w czasie słoty większą ściągały ulewę”. Pozatem mały one „przez dmuchanie na człowieka ściągać na niego straszliwe choroby”.

Nie pomógł protest proboszcza, który usiłował uchronić nieszczęsne kobiety przed procesem. W celu wydobycia „prawdy” poddano je przedewszystkiem próbie „pławienia w wodzie” w pobliskim stawie.

Autor relacji w „Przyjacielu ludu” miał wówczas zaledwie osiem lat. Wraz z tłumem okolicznych mieszkańców był on naocznym świadkiem tej próby.

Kobiety wprowadzono na most, powiązano im ręce, założono powrozy pod pachę i czterech ludzi spuszczało każdą powoli z mostu na wodę. Obszerne spódnice wieśniaczek, zanim nasiąkły wodą, unosiły je na powierzchni... Dziedzic Stokowski, obecny przy próbie na koniu, wydawał więc każdorazowo krótko a bezapelacyjny wyrok: — Nie tonie — czarownica!

Los ich był przypieczętowany. Czternaście kobiet zaprowadzono do śpichlerza, tam wsadzono każdą do beczki od kiszonia kapusty. W klepkach każdej beczki wyrżnięta była duża dziura, każda „czerownica” umieszczona była w beczce w ten sposób, że jej ręce i nogi sterczały nazewnątrz przez otwór, nie mogła więc właściwie ani stać ani siedzieć. W ten sposób przebyły one uwięzione w śpichlerzu, do dnia następnego.

Proboszcz próbował nadal interwenjować, gdy jednak nic nie wskórał u dziedzica — kazał zaprząc i pojechał do Warszawy, aby u króla wyjednać ułaskawienie.

Stos ułożono na granicy pomiędzy Doruchowem a Piłą, przy trakcie wiodącym z Kalisza do Kempna. „Najprzód sosnę wielką wkopano w ziemię, a około niej stos okrągły układano, jedną warstwę pniów i smolnych drew a drugą słomy, na kilkanaście łokci wysokości.

Wreszcie na rozkaz dziedzica sprowadzono z pobliskiego miasteczka Grabowa dwuch katów z pachołkami.

Blisko śpichlerza — opowiada autor relacji — stał dom, kopcem zwany. Mieszkał w nim podstarości. Syn jego, przyzwyczajony popołudniu ze szkoły, powiedział mi, że ojciec jutro musi się wyprowadzić ze swego mieszkania, gdyż tam będą czarownice na torturach ciągnąć. Nazajutrz, wstawszy rano, wziąłem ukradkiem w kieszeń kawał chleba z masłem, elementarz pod rękę, udając, że idę do szkoły, a pobiegłem prosto na kopiec „skąd już rzeczy podstarościego wynoszono. — Gdy już nikogo w domu nie było wszedłem do izby i ulokowałem się na przypiecku, skąd — nie będąc widzianym — mogłem się dokładnie wszystkiemu przypatrzeć.

W ten sposób ośmioletni malec był bliskim świadkiem straszliwych scen... Pod oknem ustawiono stół, trzy stołki, na stole papier, pióra i kałamarz, lichtarze ze świecami, butelkę wódki i kilka kieliszków. Czterech ludzi przyniosło wielki kloc z żelaznym pątakiem. Następnie w suficie wybito otwór, przez który opuszczono na sznurze koło od wozu. Niebawem zasiadł przy stole pod oknem, posilono się wódką i rozpoczął się proces „badania”.

Wprowadzano skrępowane powrozami delikwentki kolejno, umieszczano na klocu, obnażano zupełnie i nogi przymocowywano powrozem do pałąka, poczem sędziowie zadawali pytania. W celu wydobycia „prawdy” jeden z katów od czasu do czasu rzucał rozkaz:

— Obracaj koło!...

Wówczas znajdujący się w izbie na górze, nad wyrąbaną w suficie dziurą, oprawcy obracali koło. Ca ły aparat był tak przemyślnie skonstruowany, że t. zw. „szpagi” (rodzaj grabi, z ostremi, żelaznemi zębami) umieszczone przy pomocy cienkich a mocnych powrozów na piersiach i plecach czarownicy, a zwieszające się z koła, wpijały się w ciało nieszczęśliwej kobiety. Jednocześnie powrozy założone pod pachy, podrywały ją wgórę.

Krew lała się obficie, kości trzeszczały... „Czarownica” ryczała nieludzkim głosem — póki nie straciła przytomności...

Ukryty na przypiecku chłopiec, widząc te okropności, nie wytrzymał wreszcie i począł krzyczeć. Wówczas wykryto jego obecność i wyniesiono omdlałego...

Po południu tegoż dnia cztery drabiniaste wozy zajechały pod dom podstarościego, wpakowano na nie storturowane, broczące krwią kobiety — trzy z nich nie żyły już — i zawieziono na miejsce egzekucji. — wciągnięto je po drabinach na stos. Trzem zmarłym kaci uprzednio poobcinali głowy...

Pachołkowie katowscy stali dokoła z pochodniami. Na komendę „pal!” przytknęli je do stosu i wkrótce płomienie buchnęły ku obłokom...

Jeden z oprawców przyniósł w chustce jakieś słoiki drewniane i książki i cisnął to wszystko w ogień. Zgromadzony lud — pisze autor — którego było do kilku tysięcy, zaczął się oburzać na dziedzica, przytomnego ciągle na koniu. Nareszcie ten, widząc zżymanie się i pogróżki tłumu, spiesznie się oddalił.

Stos płonął całą noc. Potem zgliszcza i szczątki ludzkie przysypano ziemią...”

„Po kobietach umęczonych zostały trzy córki, około 15 lub 16 lat mające. Te także następnej nocy po spaleniu ich matek na placu egzekucji sprowadzono. Tam sędzia przeczytał im dekret, że „będąc córkami czarownic, musiały się już nauczyć tej djabelskiej sztuki i dusze swe czartom zapisać” Aby się więc wyrzekły spólnictwa z djabłami, mają być u słupów rózgami smagane. Poczem oprawcy obnażyli je po pas, każdą przywiązali do osobnego słupa i tak je rózgami po gołych plecach bito Jedna z nich w kilka dni potem umarła.

Proboszcz wsi Doruchów nie zdążył z interwencją. Powrócił z Warszawy już po egzekucji... Nieszczęsnym ofiarom ciemnoty już nie pomógł, jednak — dzięki jego zabiegom w stolicy — sprawa nabrała wielkiego rozgłosu. Zawrzało w całej Polsce i w tym samym jeszcze roku na sejmie w Warszawie wniesiony został projekt królewski, zakazujący używania tortur w śledztwie i znoszący karę śmierci za czary...

Egzekucja w Doruchowie była ostatnią tego rodzaju w Polsce.

# Najkrótszy traktat pokojowy

Przed 50 laty Bułgarja i Serbja toczyły z sobą wojnę. Zwycięskie z początku wojska serbskie, pod wodzą króla Milana były zaledwie o 30 klm. od stolicy Bułgarji, Sofji, gdzie panował książę Aleksander Battenberski. W Sofji gotowano się już do przyjęcia zwycięskich wojsk serbskich, gdy nie oczekiwanie nadeszła wiadomość o zwycięstwie Bułgarów pod Śliwnicą, które odwróciło zupełnie szanse kampanji. Wojska bułgarskie pod wodzą księcia Battenberskiego parły nieprzerwanie naprzód. Po zajęciu miasta serbskiego Pirot, operacje wojenne zostały zatrzymane na skutek interwencji wielkich mocarstw, głównie Austrji, która obawiała się wzrostu potęgi bułgarskiej. Dyplomacja mocarstw zaczęła przemyśliwać nad formułą pokoju możliwą do przyjęcia dla obu stron. W myśl bowiem życzeń głównych zainteresowanych mocarstw w wojnie tej nie miało być ani zwycięzców ani zwyciężonych. Żadna jednak z formuł opracowanych przez dyplomatów, nie zyskała aprobaty władców wojujących krajów. W końcu dyplomaci zrezygnowawszy z pompatycznego stylu aktów dyplomatycznych tego okresu, wygotowali dokument będący unikatem w dyplomacji. Dokument ten podpisany przez zainteresowane strony w dniu 3 marca 1886 roku, zawierał jeden jedyny artykuł tej treści: „Pomiędzy Serbją i Bułgarją został ustanowiony pokój”.

Jest to bezwątpienia najkrótszy traktat pokojowy, jaki kiedykolwiek zawarto.

# Przed 3000 lat

## Rumunja nazywała się „Etjopja”

W bukareszteńskim piśmie „Curentul” zamieszczony był ostatnio ciekawy artykuł profesora Girniceanu, poświęcony prastarej, ale obecnie znowu aktualnej kwestji. Autor artykułu, powołując się na liczne cytaty z Homera i innych starożytnych powag dowodzi, że swego czasu na ziemiach dzisiejszej Rumunji południowej, wzdłuż Dunaju żyli... Etjopi.

Po raz pierwszy rumuński historyk Mik. Densuseanu w swej „Przedhistorycznej Dacji” wskazał na to, że u Greków starożytnych istniało określenie „aithiopa” t. j. czarni, opaleni przez słońce. Homer, 12 wieków przed naszą erą, mówi o dwóch Etjopjach — zachodniej, na Okeanos Potamos i wschodniej, w Afryce. Bogini Fetida, córka Okeana Okeeanos Potamos), opowiada swemu synowi Achillesowi, że wszyscy bogowie i boginie udali się na Okeanos, gdzie „etjopi” urządzili dla ich uczczenia hekatombę z jagniąt, byków i kóz. „Chlubi się, że oni pierwsi mieli ustawy i że u nich zrodzili się bogowie” („Iljada”). W tejże „Iljadzie” Hera, żona Diosa, mówi, że odchodzi na skraj ziemi, na Okeanos, gdzie zrodzili się bogowie.

Autor wspomnianego artykułu utożsamia boginię Fetidę z Alutą, na starych Rzymian a Alumna jest łacińską nazwą rumuńskiej rzeki Jałomica. (Etjopi z tych okolic kłaniali się rzekom i wodom).

Hesiodos nazywał tych północnych Etjopów także „Sigmi”, którzy według Herodota żyli w okolicy obecnego miasta Sibiu w Siedmiogrodzie i Scyci — hypomolgi, t. j. dojiciele krów. Scyciwulkani żyli w obecnej Olteji, w rumuńskim powiecie Gorj, gdzie dotychczas zachowały się „góry Wulkan”. Ale Sygini i Scyci są narodami historycznemi i porównanie z Etjopami czyni historycznymi i Etjopów w owych okolicach nad Dunajem.

W ciągu wieków naddunajska Etjopja otrzymała nazwę Pontskiej Arabji (Oltenja nazywała się Hauranem). Z nazwą Pontskiej Arabji spotykamy się i u Aischyla („Skrępowany Prometeusz”), u Plauta (III w. przed Chrystusem, u Fuchemera IV — III w. przed Chr.), który był nadzwyczajnym posłem cesarza Macedońskiego Kasandra.

O Arabji Pontskiej wspomina również historyk Plinius a nazwa ta dochowała się do europejskiego średniowiecza, jak wynika z Pieśni o Nibelungach. Średniowieczni Niemcy nazywali mieszkańców ujścia Dunaju Arabami lub Arapami a nazwą tą podkreślają ich smagłość, graniczącą z zupełnie czarnym kolorem skóry.

# Pomnik ku czci badaczy polarnych

W Bergen, które było punktem wyjścia rozlicznych ekspedycyj podbiegunowych, stanąć ma w najbliższym czasie pomnik ku uczczeniu zmarłych badaczy północnej strefy polarnej. U podstawy pomnika, przedstawiającej lodową, nieregularną bryłę, przedstawiona będzie grupa psów polarnych, ciągnących sanie. Na szczycie cokołu ustawiony będzie dwuszereg odkrywców bieguna północnego i badaczy strefy polarnej, kroczących poprzez ciała bohaterów niezbadanych przestrzeni północnych, leżące w bryłach lodu. Szereg odkrywców i badaczy przerasta olbrzymia postać Nansena, wykuta z bronzu. Będzie to pierwszy pomnik w strefie podbiegunowej i jeden z najoryginalniejszych i piękniejszych pomników na świecie.



# Drogocenny... pasorzyt

W opowieściach Dalekiego Wschodu spotykamy stale wzmianki o cennych upominkach, ofiarowywanych w szkatułkach z sandałowego drzewa, które dla swego miłego i subtelnego zapachu chętnie używane było do wyrobu wszelkiego rodzaju ozdobnych rzeczy. Nikt jednak nie przypuszczał, że drzewo to jest zwykłym pasorzytem. Ojczyzną jego są wyspy hawajskie, gdzie bogate kiedyś lasy drzewa sandałowego wytrzebiono całkowicie. Obecnie wobec zwiększonego popytu na drzewo sandałowe które znajduje łatwy zbyt szczególnie na chińskim rynku, postanowiono założyć na Hawajach specjalne plantacje tego drzewa. I cóż się okazało. Najzdrowsze i najlepsze nasiona, zasadzone wyrastały wprawdzie, młode rośliny jednakże dochodziły zaledwie do kilkunastu cm. wysokości i po półrocznej wegetacji ginęły. Zaczęto badać przyczyny tego zjawiska. Okazało się, że drzewo sandałowe wyrasta dopiero wówczas, gdy korzenie jego mogą spleść się z korzeniami innego gatunku drzewa, tak zwanego „żelaznego” dla niezwykłej jego trwałości — i stąd czerpać swe pożywienie. W tych warunkach drzewo sandałowe staje się wartościowe dopiero po 50 letnim okresie wegetacji. Jest to więc plantacja kosztowna i obliczona na długą metę.

## Depesze i wiadomości, otrzymane w nocy z piątku na sobotę

# Dymisja Herriota

Wypadki polityczne we Francji rozwijają się z dużą szybkością. W piątek wieczorem wiadomość o dymisji min. Herriota została przez niego potwierdzona oficjalnie wobec delegacji grupy parlamentarnej partji radykalnej. Minister Herriot oświadczył, iż złoży dymisję ze stanowiska ministra Stanu w ciągu 48 godzin. Oświadczenie Herriota złożone zostało delegacji, która przedstawiła prezesowi uchwałę 60 deputowanych radykalnych, którzy głosowali przeciw Rządowi. Deputowani ci na zebraniu popołudniowem uchwalili jednomyślnie, wyrażając jednocześnie swoją sympatję Herriotowi, iż dalsze pozostawanie ministrów radykalnych w rządzie jest nie do pogodzenia z doktryną partji radykalnej. Powyższą uchwałę, będącą wyrazem nacisku poważnego odłamu partji radykalnej na swych przedstawicieli w Rządzie, doręczono również wszystkim ministrom radykalnym.

Popołudniu odbyło się również posiedzenie senatorów, należących do partji radykalnej przy udziale m. in. Chautemps, Alberta Sarraut, Steega, Queuille, na którem postanowiono wywrzeć nacisk na prezesa Herriota celem skłonienia go do wystawienia kandydatury na stanowisko prezesa stronnictwa radykalnego.

Późnym wieczorem minister Pracy Frossard oraz minister Poczt Mandel odbyli konferencję z premjerem Lavalem. W kołach politycznych rozeszły się pogłoski, iż zawiadomić oni mieli premjera również o swoim zamiarze złożenia dymisji. Po konferencji tej obaj ministrowie odmówili jakichkolwiek wyjaśnień. W kołach politycznych wyrażają opinję, iż pomimo naprężonej sytuacji sprawa dymisji ministrów radykalnych, a w związku z tem i los gabinetu zadecyduje się ostatecznie po powrocie Lavala z Genewy.

Senatorowie radykalno - socjalni opuścili Herriota o godz. 21-ej po 2-godzinnej [illegible]. Przy wyjściu [illegible] przedstawicielom prasy, że Herriot [illegible] mil im stanowczo, [illegible] wany nie przyjąć przewodnictwa partji. Herriot poinformował Lavala o swej decyzji opuszczenia Rządu, lecz przy tej okazji zostało ustalone, że dla uniknięcia przesilenia rządowego i niekrępowania akcji premjera w Genewie, dymisja Herriota zostanie odłożona do czasu powrotu szefa rządu. (PAT.)

OSTATNIE DEPESZE I WIADOMOŚCI NA STR. 1, 2

# Wyrok w procesie Stawiskiego

W piątek wieczorem zapadł wyrok w procesie Stawiskiego. Dyrektor lombardu w Bayonne Tissier został skazany na 7 lat ciężkich robót i 100 franków grzywny. Deputowany Garat, przewodniczący rady nadzorczej lombardu w Bayonne otrzymał 2 lata więzienia i 100 franków grzywny, jak również oskarżeni Cohen Desbrosse i Guebin, którzy zostali skazani na dwa lata aresztu i 100 franków grzywny. Wspólnicy Stawiskiego Hatot i były generał Bardi du Fourtou zostali skazani na dwa lata więzienia i 100 franków grzywny, a poseł radykalny i adwokat Stawiskiego Bonnaure na rok więzienia. Kary więzienia w stosunku do Garata, Hatot i Bardi de Fourtou zostały uznane za odbyte ponieważ oskarżeni przebywali ten okres czasu w areszcie śledczym. Tissier, który otrzymał najcięższą karę 7 lat robót przymusowych, będzie wysłany do Cayenne. (ATE)

# Rząd szwedzki
## a sprawa sankcyj

Szwedzka Agencja Telegraficzna donosi: W piątek w Riksdagu rozpoczęła się generalna debata budżetowa. Głównym tematem dyskusji było ogólne położenie międzynarodowe i konieczność wzmocnienia stanu obrony Szwecji. Przebieg obrad był spokojny. Przedstawiciele opozycji podkreślali, że Szwecja szybko przezwycięża kryzys gospodarczy [illegible] rządowy projekt budżetu przewiduje obniżenie podatków i ostateczne umorzenie pożyczek, zaciągniętych na roboty publiczne, przeprowadzone dla walki z brakiem pracy. Część opozycji burżuazyjnej czyniła jednak zastrzeżenia przeciw nadzwyczajnym danionom, wprowadzonym w ostatnich latach, domagając się skasowania ich lub zmniejszenia. Jako główny zarzut przeciw rządowi socjalistycznemu wysuwano, że nie zamieścił wyższych kredytów na obronę w obecnym projekcie preliminarza wydatków. Mówcy frakcji konserwatystów i liberałów podkreślali powagę położenia międzynarodowego i udział Szwecji w sankcjach przeciw państwu, z którym Szwecja utrzymuje stosunki przyjazne. Przywódcy konserwatystów podkreślali, [illegible] Szwecja musi brać na siebie ryzyko obrony prawa i utrzymania pokoju, ale ryzyko to nie powinno być niedostosowane do zasobów kraju. W każdym razie, jak wskazywali mówcy, trzeba wzmocnić obronę państwa.

Co do tego zresztą byli zgodni w zasadzie przedstawiciele wszystkich frakcyj Riksdagu. Przedstawiciele innych frakcyj (poza konserwatystami) podkreślali, że Szwecja może czuć się bezpieczną jedynie jako członek Ligi Narodów, a przynależność do Ligi nakłada na Szwecję nowe zobowiązania, które utrudniają zachowanie przez nią polityki tradycyjnej neutralności.

Prezes Rady ministrów stwierdził, że Rząd zamierza wzmocnić obronę narodową. Premjer osobiście nawiązał rozmowy z przywódcami stronnictw, w celu osiągnięcia porozumienia w tej sprawie. (PAT)

# Włosi skarżą się
## na agresywność abisyńczyków

Do sekretarjatu Ligi Narodów wpłynęła podpisana przez [illegible] stra Suvicha dłuższa nota włoska dotycząca sposobu prowadzenia wojny przez Abisyńczyków.

Pierwsza część noty zajmuje się omówieniem nadużywania odznak Czerwonego Krzyża i przytacza dwa konkretne wypadki, w których to nadużycie miało miejsce. Druga część noty poświęcona jest używaniu przez Abisyńczyków kul dum-dum.

Jak wynika z przeprowadzonego przez władze włoskie dochodzenia, w amunicji zdobytej [illegible] 5 grudnia znaleziono 1100 naboi dum-dum, pochodzących z firmy Kynok Glimited Witton — Birmingen. 258 naboi różnych typów, których pochodzenia nie można było ustalić. Następnie nota przytacza kilkadziesiąt wypadków zranienia żołnierzy włoskich przez takie kule. Do noty dołączone są liczne fotografje i świadectwa lekarskie. (PAT)

# Wyścig zbrojeń

Z Tokjo PAT. donosi: W kołach morskich zastanawiają się nad konsekwencjami, jakie [illegible] że pociągnąć za sobą opuszczenie konferencji londyńskiej przez Japonję. Koła te nie wierzą w rozpętanie wyścigu zbrojeń, a to z następujących powodów: po pierwsze stocznie amerykańskie będą przeciążone zamówieniami w związku z budową 61 nowych okrętów, przewidzianych w programie zatwierdzonym przez Kongres, oraz z budową 15 okrętów linjowych, mających zastąpić jednostki przestarzałe, po drugie, Wielka Brytanja również napotka na trudności w dziedzinie powiększenia floty, z której 10 statków linjowych i wszystkie lotniskowce będą musiały być zamienione nowemi.

# Rozbieżne poglądy
## na konferencji morskiej

Piątkowe posiedzenie konferencji morskiej było poświęcone sprawie wymiany informacyj technicznych. Konferencja bada trzy projekty: angielski, francuski i włoski, które prawdopodobnie zostaną uzgodnione i przyjęte jako jednolity tekst. W kołach angielskich podkreślają, że załatwienie tej sprawy jest wstępem do układu o rozbrojeniu jakościowem. (ATE)

# Klęska powodzi

Z Szanghaju donoszą: Wylew rzeki Hoang-Ho spowodował wielkie straty w prowincjach Honan i Hopei. 500 wsi znajduje się pod wodą. Liczba ofiar w ludziach jest bardzo poważna. Klęska powodzi została zaostrzona przez fakt wielkich mrozów, które nastąpiły niemal bezpośrednio po wylewach. Termometr spadł do 27 st. poniżej zera. (ATE)

# Uchwały Rady Ministrów

Dn. 17 bm. odbyło się pod przewodnictwem pana Premjera Marjana Kościałkowskiego posiedzenie Rady Ministrów.

Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy o służbie w samorządzie terytorjalnym, oraz związany z nim organicznie projekt ustawy o odpowiedzialności członków organów zarządzających i pracowników w samorządzie terytorjalnym. Oba projekty ustaw stanowić mają końcowy etap na drodze do uporządkowania i unowocześnienia samorządu terytorjalnego. Są one uzupełnieniem reformy tego samorządu, której punktem wyjścia jest ustawa samorządowa z dnia 23 marca 1933 r.

Projekt ustawy o służbie w samorządzie terytorjalnym zmierza do jednolitego uregulowania we wszystkich związkach samorządowych: 1) charakteru prawnego stosunku służbowego, 2) zawiązania i rozwiązania stosunku służbowego oraz 3) obowiązków i praw pracowniczych.

Projekt zaś ustawy o odpowiedzialności pracowników w samorządzie terytorjalnym reguluje nie tylko zasady odpowiedzialności służbowej, lecz załatwia ramowo podstawowe zasady postępowania dyscyplinarnego, zabezpiecza prawa członków organów zarządzających i funkcjonarjuszów.

W dalszym ciągu obrad Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy o uposażeniach w samorządzie terytorjalnym.

Naczelnemi przesłankami projektowanej ustawy o uposażeniach w samorządzie terytorjalnym są: 1) uregulowanie systemu uposażeń członków organów zarządzających i pracowników samorządowych, przez jego uproszczenie, dostosowanie do stanu faktycznego oraz przez zbliżenie tego systemu do zasad uposażenia funkcjonarjuszów państwowych, unormowanie wreszcie pewnych szczegółów prawa uposażeniowego, opartego dotychczas na dość fragmentarycznych normach, oraz 2) uzyskanie pewnych oszczędności w administracji samorządowej. (PAT.)

# Rokowania
## czechosłowacko-austrjackie

Rokowania polityczne prowadzone przez premjera dr. Hodżę z kanclerzem austrjackim dr. Schuschniggiem zostały zakończone w piątek wieczorem. Osiągnięto porozumienie we wszystkich kwestjach a przedewszystkiem w sprawach dotyczących basenu naddunajskiego. Postanowiono [illegible] przedłużyć i rozszerzyć t. zw. układ rozjemczy berneński. Układ był zawarty na lat 10. Będzie on przekształcony w pakt przyjaźni. W sprawach gospodarczych nie zawarto nowych porozumień, lecz przekazano ekspertom sprawę ściślejszej koordynacji w dziedzinie ekonomicznej. Przewidywana jest wizyta jednego z czeskich mężów stanu w Wiedniu, lecz termin tej wizyty nie jest jeszcze ustalony. (ATE)







# Wśród czasopism

„Nowa Wieś", miesięcznik, organ literatów ludowych w Polsce. Nr. 7 (19). Najświeższy (28-stronicowy) numer „Nowej Wsi" przynosi szereg artykułów polityczno-społecznych i gospodarczych, sprawozdań, utworów literackich, notatek polemicznych i t. d. Między innemi należy wymienić: Leona Kruczkowskiego „Wojna a przyszłość kultury", Fr. Radusa „Mowy i fakty", J. Gojana „Zmory" (o głośnej książce Zegadłowicza uwagi bardzo trafne). Na uwagę zasługują też życzliwie krytyczne komentarze na temat kongresu Stronnictwa Ludowego, wyrażające opinję radykalnej lewicy ludowej. W dziale literackim: [illegible] sze Czuchnowskiego, Piwowara, J. Jesionowskiego, Korzekwy i in. oraz fragment powieści H. Krahelskiej z życia robotnic fabrycznych. Interesująca całość świadczy o stałym i pomyślnym rozwoju bliskiego nam w pracy i walce miesięcznika.

**„Myśl socjalistyczna"** (Nr. 1/22) porusza w najnowszym numerze aktualne sprawy i zagadnienia polskiej rzeczywistości (skutki rządowej polityki deflacyjnej, antysemityzm, stosunek klasy robotniczej do Stronnictwa Ludowego i t. d.). Bardzo interesująco brzmi zespół głosów prasy socjalistycznej — polskiej i zagranicznej — na temat amnestji dla socjalistów w Rosji Sowieckiej. Pozatem — ciekawe informacje o nowych prądach w Międzynarodówce Młodzieży Socjalistycznej, feljeton literacki i in.

**„Budowa"**, czasopismo literacko-artystyczne. Nr. 1 (Łódź). Zapoczątkowane przez grono literatów łódzkich, czasopismo nie ujawniło odrazu swego oblicza ideowego. Artykuł wstępny (programowy?) ma charakter bardzo „klerkowski", „akademicki" i z tego właśnie powodu nie odznacza się w konkluzjach jasnością i zdecydowaniem.

Żywszą barwę lewicową nadają pismu artykuły: „Na marginesie deklaracji" i „Lecą liście"..., [illegible] mieszczone w petitowej rubryce: „Wiadomości — Komentarze" Dlatego też nie wiadomo „czy wyrażone w tych artykułach poglądy są własnością jedynie autorów, czy też całego zespołu redakcyjnego. Ciekawy i poważnie opracowany jest artykuł art. malarza Wł. Strzemińskiego o „Surogatach sztuki", która powinna stać się „organizowaniem przebiegu życia zbiorowego i indywidualnego" W numerze — wiersze M. Jastruna, G. Timofiejewa i K. Sowińskiego oraz fragmenty prozy Cz. Gazdy i B. Pawłowicza. Podkreślić należy bardzo estetyczną szatę zewnętrzną nowego czasopisma, — którego Redakcja, z uwagi na szczególne warunki dzisiejszej rzeczywistości, stanie niezawodnie w najbliższym czasie przed koniecznością dokonania wyboru ideologicznego i sprecyzowania swej postawy społecznej.

**„Młody Polityk i Ekonomista"**. Nr. 11/12 (Warszawa). To młodzieżowe pisemko redagowane jest ściśle według obrządku „sanacyjnego". Wychwalanie zbawczej rzekomo roli (nieco „sublimowanego") nacjonalizmu, zachwyty nad „śmiałą polityką" p. Becka, czołobitny ton w stosunku do koryfeuszów systemu i t. d. — to wszystko nie wzbudza sympatyj dla publicystycznego wysiłku „młodych polityków i ekonomistów". Niejako gwoździem numeru są wrażenia jednego z redaktorów, zebrane w.. Berlinie, podczas „rewizyty", złożonej.., młodzieży hitlerowskiej (tak, tak!)... Odpowiedniem uzupełnieniem tych miłych wspomnień są groźne wieszczenia na temat „bankructwa" marksizmu — i t. p. bzdury. Pisemko nosi podtytuł: „Organ studentów szkoły nauk politycznych w Warszawie".. Czyżby wszystkich studentów?!... Wątpię.

B. D.

# Wiadomości Sportowe

## Dzisiejsze imprezy sportowe

W WARSZAWIE.

W gmachu Cyrku o g. 12-ej mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy Skodą a IKP.

W lokalu Gwiazdy (Leszno 74) o 17-ej mecz bokserski Skra — Gwiazda.

W gmachu CIWF międzyklubowe zawody lekkoatletyczne pań i panów.

W sali gimnazjum Rontalera o g. 11-ej eliminacyjne zawody przedolimpijskie w szabli i szpadzie. Finały rozegrane zostaną o godz. 18-ej.

W [illegible] o godz. 11-ej mecze zapaśnicze Skra — Prąd (klasa A) i Iskra — Fort Bema (kl. B).

W gmachu YMCA o g. 17-ej uroczyste otwarcie pływalni.

W gmachu PUWF dokończenie walne zebrania Ligi PZPN.

NA PROWINCJI:

W Łodzi mecz bokserski CWS Zje[illegible].

W Krakowie mecze bokserskie Wawel — Polonia i Wisła — Lechja, zawody pływackie z udziałem Ślązaków oraz walne zebranie krakowskiego okręgowego Związku Piłki Nożnej.

We Lwowie mecz hokejowy pomiędzy mistrzem Rumunji i Telephon Club a reprezentacją Lwowa oraz walne [illegible].

W Zakopanem [illegible] odbędzie się [illegible] rewja łyżwiarska na lodzie i pierwszy konkurs skoków na Krokwi.

W Świętochłowicach mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy IKB a poznańską Wartą.

## Z dnia

CIEKAWA DECYZJA EGZEKUTYWY ZW. MAKABI. Egzekutywa Zw. Makabi uchwaliła wystąpić do władz sportowych i Polskiego Komitetu Olimpijskiego z prośbą, by sportowcy żydowscy nie byli brani pod uwagę przy przygotowaniach przedolimpijskich i przy ustawianiu składu reprezentacji olimpijskiej ze względu na fakt, iż Olimpjada odbywa się w Niemczech. Egzekutywa Makabi zawiadamia jednak, że sportowcy żydowscy są zawsze gotowi do reprezentowania barw polskich w meczach międzypaństwowych.

Jeśli chodzi o zawodników, którzy są obecnie brani pod uwagę przy ustawianiu składów drużyn olimpijskich, to wymienić należy Weinschenka (narciarski bieg zjazdowy), Kantora (szpada), Szrajmana (pływanie), Rotholca (boks) i Freinwaldównę (bieg przez płotki).

## Sport sowiecki

WIELKIE RAIDY SOWIECKICH NARCIARZY. W dniu 10 stycznia grupa narciarek wyruszyła z Moskwy do Tiumenia poprzez łańcuch górski Uralu. Dystans raidu wynosi 2100 km. W raidzie bierze udział 10 narciarek, które przebyć chcą trasę w 10 dni.

Tego samego dnia pięciu sportowców robotniczych wyruszyło z Moskwy na nartach dla dokonania raidu przez Syberję aż do Komsomolska na Amurze. Dystans 9000 km.

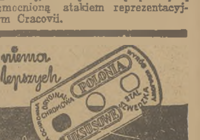
## Hokej

JAPOŃSCY HOKEIŚCI PRZEGRYWAJĄ W PRADZE 0:7. Japońska reprezentacja hokejowa, która w ubiegłą niedzielę i poniedziałek bawiła w Polsce, udała się z Polski do Czechosłowacji, gdzie rozegrała w czwartek wieczorem mecz z hokejową reprezentacją Czechosłowacji. Czechosłowacja odniosła zdecydowane zwycięstwo w stosunku 7:0.

KOMPROMITUJĄA KLĘSKA AMERYKAŃSKICH HOKEISTÓW. — Hokejowa drużyna olimpijska Stanów Zjednoczonych rozegrała w Londynie mecz z kombinowaną reprezentacją Anglji, przegrywając zdecydowanie 5:10.

SUKCESY RUMUŃSKICH HOKEISTÓW. Drużyna hokejowa mistrza Rumunji, Telefon Club (Bukareszt) odniosła w Berlinie dwa zwycięstwa nad repr. Berlina, wygrywając 3:2 i 2:1. Rumuni mają grać w Polsce 18—19 b. m. dwa mecze w Katowicach, pierwszego dnia z repr. Śląska, a drugiego z repr. Polski południowej, t. j. drużyną śląską wzmocnioną atakiem reprezentacyjnym Cracovii.





# Emeryci w walce o egzystencję

## Wielkie zgromadzenie w Krakowie

W związku z akcją emerytów przeciw dotkliwemu ograniczeniu policzalności wysługi emerytalnej zaborczej i przeciw nałożeniu podatków na zaopatrzenia, odbyło się w Krakowie w dniu 15 b. m. w sali Z.Z.K. przy udziale około 900 zgromadzonych, publiczne zgromadzenie emerytów kolejowych i wdów, na którem delegaci Komitetu Międzyzwiązkowego — zdawali sprawozdanie z konferencji odbytych w tej sprawie z władzami.

Zebranie zagaił tow. Packan — Prezes Centralnej Sekcji Emerytów Związku Zaw. Prac. Kolej.

Zgromadzeni bardzo licznie emeryci, renciści i wdowy, po wysłuchaniu wyczerpujących referatów kol. Strączka, Oplustila i Nycza, oraz po ożywionej dyskusji, uchwalili rezolucję, którą podajemy w streszczeniu:

Zgromadzeni protestują przeciw temu, że wbrew ostrzeżeniu i protestom zawartym w memorjałach, wskazujących, że ciężko juz w okresie ubiegłym dotknięci obniżkami zaopatrzeń, emeryci, renciści i wdowy oraz sieroty, nie będą w stanie ponosić dalszych ciężarów, nałożono na nich nowe obciążenia, wprowadzające ich w skrajny niedostatek. Wzywają wszystkich emerytów, rencistów, wdowy i sieroty w całem Państwie do zorganizowania się dla przeprowadzenia odpowiedniej wspólnej akcji w kierunku odzyskania odebranych praw i zaopatrzeń, — przyczem oświadczają, że nie cofną się przed wszelkiego rodzaju środkami obrony bytu swego i swych rodzin.

Zgromadzeni stwierdzają, że ciosy, wymierzone w ich egzystencję, są równocześnie wymierzone w kolegów pozostających jeszcze w służbie czynnej, którzy w przyszłości najbliższej staną się emerytami, tak samo, jak zgromadzeni dziś są pokrzywdzonymi.

# Cztery lata rządów komisarskich

## w ubezpieczalni Chorzowa

We wrześniu 1931 roku został Zarząd i Wydział Kasy Chorych na miasto Chorzów rozwiązany Przeciwko rozwiązaniu Zarządu wniesiono swego czasu sprzeciw, który dopiero obecnie, po przeszło 4 latach został rozpatrzony.

Wyższy Urząd Ubezpieczeń w Katowicach, który sprzeciw rozpatrywał, wydał orzeczenie, z którego wynika, że rozwiązanie Zarządu i Wydziału Kasy Chorych były bezprawne. Zatem od roku 1931 do 1935 bezprawnie rządził tam p. Dolczyk jako komisarz przeprowadzając cały szereg zmian statutowych, wysoce niekorzystnych dla członków kasy.

Ciekawi jesteśmy, czy winni takiego stanu rzeczy, będą pociągnięci do osobistej odpowiedzialności? Dlaczego odwołanie Zarządu i Wydziału Kasy Chorych nie zostało rozpatrywane wcześniej i musiało aż 4 lata leżeć pod zielonym suknem?

Podobna sytuacja istnieje również i w Katowickiej Kasie Chorych i to już od dwuch lat. Dlaczego nie rozpatrywano zażalenia przeciwko rozwiązaniu Zarządu?

# Zredukowany po 47 latach pracy dostaje pomieszania zmysłów

W majątku Lachowo (pow Szczuczyńskiego) pracował robotnik rolny, Józef Barwikowski, który był tam zatrudniony od młodego wieku przeszło 47 lat W dniu 31 grudnia 1935 wręczono mu zwolnienie.

Józef Barwikowski tak silnie się tem przejął, że dostał pomieszania zmysłów.

Tow. Siennicki, instruktor Zw Rob. Rolnych, który przybył do majątku i dowiedział się o tem, interwenjował w tej sprawie u obszarnika Ludwika Chojnackiego.

Ten w pierwszej chwili nie chciał się zgodzić na danie pomocy, która robotnikom przysługuje prawnie i moralnie.

Po długich pertraktacjach zgodził się na wysłanie do doktora powiatowego w Grajewie. Oto los robotnika rolnego!

# Sprawy pracowników miejskich

## zagadnienia emerytalne

Rada ministrów uchwaliła na wstępie projekt ustawy o służbie w samorządzie terytorjalnym.

Projekt zmierza do jednolitego uregulowania we wszystkich związkach samorządowych: 1) charakteru prawnego stosunku służbowego, 2) zawiązania i rozwiązania stosunku służbowego oraz 3) obowiązków i praw pracowniczych.

W dalszym ciągu uchwalono projekt ustawy o uposażeniach w samorządzie terytorjalnym, który przewiduje: uregulowanie systemu uposażeń, zbliżenie tego systemu do zasad uposażenia funkcjonarjuszów państwowych i pewne posunięcia „oszczędnościowe".

Ministerjum Spraw Wewnętrznych opracowało projekt ustawy emerytalnej dla pracowników miejskich.

Pracownicy, mianowani na stanowiska, zaliczone do służby publiczno - prawnej, będą ubezpieczeni w państwowym Funduszu Emerytalnym, pracownicy miejscy zaliczeni do służby prywatno - prawnej dotychczas zatrudnieni otrzymywać będą emerytury z budżetu gminy, tak jak dotychczas. I wreszcie wszyscy nowoprzyjęci pracownicy prywatno - prawni ubezpieczeni będą na ogólnych warunkach w Ubezpieczalni Społecznej.

Nowa ustawa przedłuży okres wysługi emerytalnej z 10 do 15 lat, [illegible] to okresie służby pracownik osiągnie 40 proc. emerytury. Ci pracownicy, którzy w chwili wejścia w życie nowej ustawy będą mieć za sobą więcej niż 10 lat pracy w samorządzie, a mniej niż 15 lat, otrzymują emeryturę w wysokości 30 procent za 10 lat i po 2 procent za każdy następny rok.

Składka emerytalna będzie pod[illegible] z [illegible] 8 proc. uposaże[illegible] [illegible] cowników samorządowych o 3 procent.

W najbliższych dniach projekt będzie przesłany związkom pracowników miejskich, które mają za[illegible] wobec niego stanowi[illegible]. Związki naogół wypowiadają się przeciwko rewizji lat wysługi eme[illegible] [illegible] lat potrzebnych [illegible] uzyskania emerytur i dzieleniu pracowników na kategorje.

## Kącik radjowy

### Poranek muzyczny z Łodzi

Niedziela 19.I przyniesie o godz. 12.15 Poranek symfoniczny w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Łódzkiej pod dyrekcją Teodora Rydera. Program koncertu składa się z utworów niezwykle efektownych, a mianowicie: z uwertury „Phaedra" Masseneta, z „Tańca szkieletów" Saint-Saensa, którego źródłem powstania były wiersze Henri Casalis'a poematu symfonicznego „Les Preludes" Liszta i uwertury do bohaterskiej opery „Rienzi" Wagnera, łączącej pierwiastki ówczesnej francuskiej opery konwencjonalnej z osobistą nutą wagnerowską. Solistką tego koncertu będzie pianistka Pola Szmuklerówna, która odegra koncert g-moll Saint - Saensa, przeznaczony zrazu na „piano a pedalier", czyli fortepian w rodzaju organów.

### Rekin — w Teatrze Wyobraźni

W słuchowisku niedzielnem dnia 19.I o godz. 18.30 Teatr Wyobraźni ukaże tragedję i załamanie się wewnętrzne człowieka mocnego, zimnego i okrutnego, takiego, którego autor słusznie nazwał... Rekinem życiowym. Tak też brzmi tytuł słuchowiska, napisanego przez Tadeusza Sygietyńskiego i Jerzego Waldena. Wszechstronny talent Jaracza zabłyśnie tutaj w zupełnie innem oświetleniu. Słuchowisko to, wznawiane już po raz trzeci, było w swoim czasie wielką zdobyczą Teatru Wyobraźni.

### „Pomyłki" Żeromskiego

Dnia 19.I o godz. 14 Juljusz Osterwa odczyta przed mikrofonem warszawskim jedną z najpiękniejszych nowel Stefana Żeromskiego, z okresu powojennego, p. t. „Pomyłki".

### Nowy basen pływacki

W Warszawie, w nowym gmachu Polskiej YMCI, zostanie otwarty doskonale urządzony — i jeden z największych w Polsce — kryty basen pływacki. Basen ten będzie miał przepisowe wymiary — 25 mtr. długości, co pozwoli na organizowanie w stolicy kraju wielkich międzynarodowych zawodów pływackich.

Uroczystość otwarcia basenu YMCI została wyznaczona na 19 lutego około godz. 19-ej. Polskie Radjo, doceniając znaczenie tak poważnej inwestycji sportowej, zamierza transmitować fragmenty uroczystości, oraz pierwsze zawody zimowe pływackie, na wszystkie rozgłośnie polskie.

Transmisja pozatem nagrana będzie na taśmę dźwiękową „still" i nadana po raz drugi tegoż dnia, to jest 19 lutego o godz. 22-ej.

### Dodatkowe komunikaty sportowe

Licząc się z możliwościami młodzieży szkolnej i radjosłuchaczy wiejskich w słuchaniu komunikatów sportowych, Polskie Radjo nadaje idycje dość wcześnie, bo o godz. 19.35.

Zdarza się jednak dość często, że po tej godzinie, Polskie Radjo otrzymuje wiadomości sportowe — bądź krajowe, bądź zagraniczne. Ze względu na ich aktualność, są one podawane dodatkowo o godz. 23.00 po komunikatach meteorologicznych.

Zwracamy więc uwagę wszystkim radjosłuchaczom, interesującym się sportem, o słuchaniu o godz. 23.00, dodatkowych komunikatów sportowych.

### Koncert solistów

Dwie doskonałe solistki wystąpią w Polskiem Radjo dnia 19.I. o godz. 20.00: śpiewaczka Marja Mokrzycka i wiolonczelistka Zofja Adamska. Marja Mokrzycka wykona pieśni Wagnera, Schuberta i Liszta, oraz kompozytorów polskich: Zarzyckiego, Moniuszki, Malinowskiego i Friedmana. W programie Zofji Adamskiej figurują nazwiska kompozytorów obcych: Tartini'ego, Albeniza i innych, zaś z polskich: Rogowskiego i M. Rudnickiego.

### Samobójstwa

Dnia 15 b. m. 26-letnia służąca Anna Bednarczyk, zamieszkała w Nowej Olszy, usiłowała otruć się na plantach obok sadzawki, wypijając esencję octową. Pogotowie przewiozło ją do szpitala św. Łazarza. 66-letnia akuszerka Karolina Handweder, zamieszkała przy ul. Chodkiewicza usiłowała pozbawić się życia, wypijając większą ilość denaturu. Po przepłukaniu żołądka pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala św. Łazarza.

# Tabela loterji

## 12-ty dzień ciągnienia 4 klasy 34 Loterji Państw.

### I i II ciągnienie

#### Główne wygrane

*Zł. 10.000* — 3508 38548

*Zł. 5.000* — 2084 68785 170341 192658

*Zł. 2.000* — 7666 10596 22103 50598 56827 64851 71088 107973 112684 110795 127577 160230 165009 173059 179781 186041 191027

*Zł. 1.000* — 1730 2569 2829 5216 5413 7348 15078 21798 26013 28900 29654 34593 37925 38378 29868 42617 47831 54215 56666 62501 63154 63793 69239 70142 92072 92055 101955 106389 107717 107789 121029 122094 126794 146974 148755 148542 15009 165489 168822 170342 171601 172241 185078 192711 194220

#### Wygrane po 200 zł.

205 390 585 608 70 748 836 95 967 1136 271 360 464 578 600 60 740 49 886 943 2005 88 209 20 98 480 545 84 672 723 903 22 66 92 3142 362 482 71 84 89 521 52 608 34 37 780 94 828 29 970 4217 68 368 624 89 765 5288 480 648 787 80 862 6019 284 88 365 92 450 569 646 86 704 869 999 7069 672 74 729 8068 77 207 314 88 442 600 25 38 902 10 64 78 9007 170 291 320 581 606 71 803 906 79 10150 91 204 58 542 782 888 974 89 11130 56 236 97 306 417 994 12085 95 198 217 60 307 87 400 596 609 46 64 727 13072 201 14 591 658 62 755 904 6 11 41 14083 190 348 402 08 80 651 722 35 60 92 15137 219 416 31 34 66 956 16026 154 787 842 71 945 17087 208 82 56 484 18038 88 155 59 60 214 59 308 642 54 978 19031 56 190 224 82 597 851

20087 57 200 504 601 93 749 838 926 47 21035 156 76 322 649 771 895 983 22108 53 205 305 510 608 86 715 84 884 62 933 66 69 23090 391 786 24031 68 75 190 228 82 341 74 92 506 48 51 647 860 994 25005 30 244 339 637 45 774 817 913 26168 253 90 478 834 97 27038 91 182 815 487 521 22 67 74 720 26 62 855 69 28121 276 319 582 680 29022 24 191 237 38 51 87 370 456 633 47 58 792 838 30040 71 129 43 97 221 25 605 6 40 74 707 32 65 835 31050 88 140 219 79 382 641 88 883 961 32130 37 49 208 31 [illegible] 441 541 674 759 33060 123 81 222 352 408 18 66 568 94 690 97 987 3[illegible]02 31 37 276 89 362 428 528 70 630 942 35104 13 494 517 47 602 41 721 851 70 908 36115 92 207 371 647 794 970 37011 38 46 113 267 411 31 848 83 912 38245 79 308 92 483 799 828 949 39230 368 407 595 714 95 823 968

40133 88 455 80 693 753 927 41240 667 892 926 42110 20 492 575 830 60 6[illegible] 912 43146 58 401 556 604 8[illegible] 99[illegible] 44028 240 342 454 74 528 56 69[illegible] 45088 125 68 69 93 267 73 479 526 79 629 785 852 46074 185 305 487 825 43 97 47062 221 25 78 96 562 671 77 796 927 48220 36 604 37 714 85 843 53 49036 101 54 487 783 971.

50054 109 11 51 351 447 551 78 655 777 51113 30 248 86 372 402 349 683 806 52008 259 353 600 19 49 59 780 941 83 53088 213 46 374 534 606 24 91 716 866 73 54061 90 137 233 720 51 802 938 55107 420 94 502 800 35 56023 56 72 219 93 477 539 67 74 778 820 63 57061 84 218 47 97 312 83 91 93 406 57 509 47 58250 398 598 694 714 98 861 71 79 811 59 59017 99 139 50 220 81 315 546 600 33 789 821 71 971 60030 122 209 29 374 458 507 664 839 61004 6 91 191 378 427 607 745 47 85 87 935 93 62100 117 68 288 328 480 568 819 63052 71 91 161 221 43 330 72 516 629 890 64161 67 334 692 745 65026 42 54 97 238 318 37 456 80 626 782 833 80 939 66078 110 62 82 530 657 772 96 848 956 84 90 67403 44 60 563 600 58 898 68028 97 99 309 46 94 551 72 716 831 75 80 86 69051 172 207 430 95 513 62 701 843 75 916 68 83 70000 252 367 83 428 610 731 54 812 21 24 33 98 71141 42 49 362 436 616 39 60 86 87 711 801 44 72393 539 59 636 66 732 54 73065 177 281 361 479 531 817 59 994 74184 362 727 870 75030 37 124 65 242 395 434 590 707 59 76089 194 284 305 540 48 663 757 68 845 67 85 990 77194 206 29 339 451 707 856 939 89 78044 132 99 297 321 28 37 682 866 933 61 93 79053 70 364 94 442 74 601 774 938 88

80014 47 272 305 84 97 427 28 74 80 506 645 758 887 81003 21 133 299 432 531 612 758 59 86 953 86 82834 83 928 92 83005 154 97 253 363 70 418 600 98 776 834 84046 262 439 51 6 26 46 614 84 805 923 85046 60 153 310 491 716 27 86012 36 88 168 418 882 97 87299 308 405 68 72 652 88154 262 530 707 89004 23 55 63 76 178 457 537 862 933 36 66 68 90072 114 390 453 526 56 73 643 73 715 89 839 58 94 971 96 91224 339 65 489 521 630 43 8223 980 92129 517 800 87 932 54 93181 630 64 706 38 964 94292 506 624 36 766 964 95012 69 112 217 36 90 471 626 791 949 69 77 96207 325 528 719 810 996 97016 84 434 547 883 98139 224 49 427 52 537 837 99085 93 177 274 507 58 621 49 868 100062 85 216 325 50 441 611 76 738 884 932 101038 284 311 402 550 659 854 68 950 102043 156 272 367 562 885 926 103066 113 517 28 53 98 682 712 14 26 41 994 104037 203 14 351 482 708 44 912 60

105061 83 171 336 45 479 86 90 93 695 763 924 80 106124 38 220 63 320 511 39 617 71 715 96 107065 117 326 442 609 83 796 888 108108 14 67 271 385 88 757 822 982 109166 275 335 42 51 406 81 540 87 97 660 711 41 970 74 110133 241 328 429 714 820 956 111019 698 749 89 90 802 60 92 112104 35 208 374 92 409 8 515 698 840 113219 54 67 306 8 02 599 874 915 46

114139 675 776 876 940 115004 151 73 261 414 34 40 720 31 94 841 949 116008 237 60 78 86 560 604 56 790 883 88 117013 38 245 76 420 805 53 966 72 79 118110 313 431 547 60 734 86 997 119008 38 106 13 280 382 402 536 51 60 80 676 95 726 120121 61 443 626 810 33 35 944 121062 269 77 22 407 20 570 868 940 74 122081 180 275 349 542 728 841 42 98 123238 39 68 90 450 78 560 84 771 842 938 124025 133 219 47 66 380 403 620 96 803 27 33 43 983 125163 98 219 43 85 338 86 441 659 98 949 53 56 60 126067 102 333 67 74 404 30 697 833 903 127056 60 168 86 222 89 319 75 669 741 58 809 87 973 128005 207 23 469 704 10 20 83 878 82 942 129038 45 70 159 278 93 380 892 914.

130089 97 106 36 224 660 76 818 82 131149 246 99 357 491 522 604 897 908 68 132153 242 82 85 320 89 99 453 535 54 763 823 34 46 972 133203 338 706 74 838 76 937 71 99 134243 98 357 455 666 792 895 919 135000 149 97 444 61 64 67 72 85 502 18 136034 92 115 29 60 396 432 43 562 830 933 81 137000 19 336 87 425 73 88 618 61 138049 86 124 233 76 314 620 60 788 139002 8 73 228 357 476 725 35 948 140262 374 76 415 17 24 92 513 711 888 141044 274 317 58 95 409 565 629 50 59 716 36 70 859 92 142037 84 836 38 143114 254 72 608 89 96 775 821 940 74 144098 184 230 65 385 716 49 72 948 145031 147 60 307 641 762 814 960 79 146080 157 88 264 94 318 29 73 417 85 528 610 840 91 935 147112 369 564 668 712 18 84 975 148035 99 115 218 37 506 24 97 896 149047 233 88 98 536 627 700 94.

150173 79 81 439 73 521 86 825 151096 246 300 24 474 536 56 662 87 774 87 845 68 69 915 152062 106 306 510 96 685 153063 101 20 369 507 60 622 60 719 86 942 154266 312 433 55 64 514 34 701 914 85 155081 223 364 99 416 673 783 854 951 67 156164 242 495 896 99 157026 40 136 208 318 47 92 594 636 951 75 158042 167 357 88 403 43 510 622 159124 42 292 321 41 469 712 39 816 923 60 71 160046 194 318 30 715 31 962 161105 228 712 839 44 985 90 162074 93 273 398 496 521 648 65 820 94 163014 39 164 256 379 469 516 713 19 957 164290 336 494 505 43 69 697 735 865 84 165080 268 75 411 93 505 83 662 737 60 815 91 97 166215 62 96 464 94 641 70 77 700 4 6 21 862 63 85 167670 965 83 168099 229 94 519 79 737 951 169045 263 413 714 840.

170242 72 409 31 46 64 98 687 786 98 917 22 171242 372 96 412 883 957 172010 56 61 216 354 99 414 687 69 752 76 933 173103 12 60 217 60 3038 418 576 763 871 174023 181 227 328 94 523 99 730 79 175050 182 89 361 429 41 584 714 176024 74 216 368 405 539 60 690 730 82 903 54 177149 546 73 620 72 707 48 950 178057 95 123 78 209 387 458 79 574 681 714 892 179022 107 430 544 687 757

180034 96 502 954 991 181096 292 95 447 73 667 776 852 915 182015 308 53 425 928 36 183507 244 742 62 75 993 184083 452 575 655 185043 70 274 91 339 94 97 447 530 41 635 74 743 99 867 91 911 186107 78 296 402 80 83 92 583 97 763 187082 180 232 614 43 644 55 723 75 188140 61 485 533 884 189022 120 65 92 351 624 56 832 39 78 88 910 71 190042 282 448 525 33 40 604 91 837 937 86 191052 124 57 70 225 770 192251 353 647 747 849 67 193012 35 75 161 396 461 94 531 680 194101 96 227 52 401 90 687 795 866 72 77

### III ciągnienie

#### Wygrane po 200 zł.

209 410 682 739 68 934 97 1173 230 43 73 646 83 981 2145 345 437 559 737 993 3294 310 688 4215 616 724 28 803 35 68 5023 388 473 75 584 845 6340 595 657 899 902 7306 441 683 977 8003 276 349 523 94 971 9307 441 99 584 648 87 870 10486 658 61 759 11124 520 628 847 12082 127 289 412 679 724 13182 266 503 82 646 71 700 14147 227 46 397 543 766 15035 187 469 989 16033 268 598 912 17031 144 51 404 693 715 969 18204 311 766 837 19051 102 27 314 94 783 845 20397 427 605 69 782 978 21083 643 955 22017 217 604 828 89 952 23091 177 297 361 445 500 859 917 97 24037 650 741 88 25345 26333 28262 342 604 69 771 919 29114 47 940 93.

30152 471 649 754 61 31480 579 96 611 94 7756 83 864 32250 378 611 93 731 33032 402 640 723 34073 531 85 959 68 35055 90 258 621 26 40 55 827 30 36250 409 731 871 37150 531 911 20 38560 692 745 882 988 39269 547 869 40024 626 727 55 41396 492 836 969 42156 200 5 54 43149 392 440 50 86 535 44005 49 398 864 45067 236 334 35 521 76 807 902 7 46980 47059 111 24 248 594 805 948 48601 991 49095 133 209 479 634 800 907 38 74 90 50268 81 306 80 662 64 929 52024 382 561 852 65 53203 29 413 817 54578 55068 177 492 634 791 893 56060 175 679 719 57002 171 224 49 505 70 911 58079 275 429 519 657 69 764 809 59371 444 652 784 93 992.

60050 265 524 873 61062 295 475 713 988 62043 56 237 757 844 931 46 63139 87 318 83 458 560 753 82 839 64072 138 605 820 65376 438 590 724 66181 296 352 405 803 67117 582 68187 338 654 970 69038 81 100 426 594 722 676 969 70060 112 80 299 658 71023 71 658 861 986 72105 204 705 73 883 923 73612 947 74067 108 474 910 75048 136 78 404 29 93 766 933 36 76204 381 494 77085 304 509 22 830 952 78130 271 354 78 438 79558 916 20 80173 358 929 81416 44 626 762 83394 551 59 882 949 84008 40 137 74 96 265 401 688 85016 317 467 745 812 86484 93 560 711 82 821 65 87810 966 88432 827 77 996 89013 637 737 85.

90106 264 753 817 65 91051 74 267 92324 495 96 93113 324 429 61 595 775 870 94285 793 841 95101 254 350 517 23 96069 206 319 455 756 78 97101 5 54 235 369 402 576 637 98099 299 338 92 444 629 83 760 79 90 9231 325 504 813 915.

100066 528 734 991 101072 697 860 910 102294 311 83 418 505 103099 588 928 62 104461 663 105025 573 106233 328 468 746 959 107039 94 145 470 669 72 982 108546 75 613 888 109211 328 628 70 729 110121 445 514 774 97 111361 458 647 845 963 112042 48 320 406 953 113199 439 63 884 959 114069 288 679 809 55 942 115003 291 346 61 516 769 817 29 116111 412 803 42 117076 137 487 90 644 48 82[illegible] 118034 202 42 443 119100 84 278 89 653 881 947 120272 905 19 121108 67 69 245 487 771 873 122298 352 699 123509 679 765 853 124021 130 270 373 502 59 84 701 850 69 938 44 125090 144 500 28 51 729 126053 87 930 127029 97 105 517 56 899 128197 436 583 776 129303 407 13 767

130558 697 866 131267 86 531 59 739 132067 117 296 337 133180 84 367 693 776 134034 78 131 551 717 51 135188 99 290 499 679 81 862 136364 616 719 938 137249 567 899 910 138556 427 582 643 974 139076 712 871 953 140050 105 713 141226 533 607 797 142061 136 51 97 306 33 87 560 601 749 143061 996 144035 252 56 421 965 145030 55 265 78 721 95 860 99 941 146015 147127 620 701 26 27 148646 53 735 65 149043 58 178 314 499

150091 182 250 52 402 9 584 702 872 151075 127 345 98 731 152057 823 63 153331 442 154222 672 155009 67 344 699 156278 970 157251 76 83 330 816 158226 310 475 714 934 55 96 159114 586 754 160021 403 55 161269 968 162313 25 400 90 759 69 [illegible] 163184 724 895 164048 131 311 470 500 81 827 165557 658 741 813 166058 281 602 3 167345 984 168550 728 169189 397 621 898 170004 109 224 679 906 171013 464 974 172116 218 534 37 680 702 835 64 953 173408 60 593 918 59 174261 449 519 684 885 928 175116 282 517 942 176779 869 177504 38 857 70 984 178079 106 485 848 63 940 179053 152 76 201 468 532 68 763 180170 430 522 674 862 73 181531 689 182144 516 919 37 68 188453 93 614 60 913 69 184026 123 333 84 480 533 48 636 990 185118 427 564 66 919 49 186476 187218 549 730 84 188028 62 100 254 428 608 85 189372 404 45 569 607 859 89 931 64 63 190198 348 664 191450 551 61 90 192187 444 74 679 94 193191 287 316 27 194193 353 454 778

### IV ciągnienie

#### Główne wygrane

Stała wygrana dzienna 30.000 zł. padła na nr. 137662.

*Po 10.000 zł.* — 13961 28908 42890 76026 127018.

*Po 5.000 zł.* — 27759 187659.

*Po 2.000 zł.* — 3028 3398 13847 25113 56782 58458 94180 98436 121737 121879 135631 149959 170811 171322 182488 184160.

*Po 1.000 zł.* — 2914 3736 10450 13673 22265 22060 28556 30516 43098 53817 58855 59773 60211 64808 65193 66923 72774 74569 78036 81577 87762 88051 88098 92927 94450 98758 103021 109575 119877 123007 123052 123459 136330 137091 158879 159222 171782 174471 176421 194786.

#### Wygrane po 200

373 95 699 51 838 1055 119 442 95 815 2297 356 714 642 3113 63 216 851 417 678 4100 88 716 51 77 820 5325 500 601 783 88 855 904 6138 370 80 [illegible] 15 670 701 27 7877 611 833 952 [illegible] 452 85 522 47 699 965 717 25 48 50 10192 236 379 451 578 99 614 26 728 899 11139 316 655 726 808 12508 627 13253 415 503 41 659 82 879 14409 10 747 874 15031 82 628 16047 409 540 692 740 932 57 74 17366 610 [illegible] 65 918 8143 564 921 19266 41 307 429 847 54

20065 253 460 91 619 783 985 21075 596 678 908 22522 23168 203 24033 486 556 80[illegible] 910 25766 988 [illegible] 2641[illegible] 34 904 85 27012 384 766 931 28025 640 902 29039 541 743 843 30021 132 [illegible] 82 963 31335 874 914 32013 514 814 24 88 33259 489 644 918 34915 43 35031 103 233 702 13 819 69 36075 631 917 35 37273 729 808 67 937 38061 103 43 506 39084 96 271

40126 310 499 589 634 700 949 41 131 466 87 992 42192 560 806 984 43388 452 973 44289 315 643 761 802 918 45067 76 225 14 35 317 547 605 27 746 46349 565 659 97 773 881 976 47003 400 44 842 48475 706 49 914 48070 164 [illegible] 382 407 523 638 759 50402 58 558 654 742 51098 239 418 523 968 52913 53349 491 832 37 54057 55050 74 52[illegible] 811 56402 557 625 82 90 917 16 49 57279 330 594 714 90 860 927 58025 224 338 754 59208 977

60252 519 618 60 88 737 914 61371 92 517 642 968 62226 718 822 95 960 63242 541 877 928 56 72 64254 341 683 807 65018 119 89 405 866 67 957 88 66113 347 488 602 85 812 67053 501 795 818 68046 470 595 619 64 69354 98 578 88 70071 492 528 728 71052 272 425 585 610 761 818 72040 164 439 782 888 901 73167 74020 702 75291 401 710 897 76107 684 91 813 985 77703 888 923 78517 79885 867

81108 46 692 82164 264 748 83319 52[illegible] 617 850 84385 426 603 908 85768 891 86171 222 894 87140 88149 389 443 790 89003 351 58 414 15 27 795 90096 246 686 761 968 91200 [illegible] 92 379 492 776 837 951 92295 307 46 478 959 93116 628 881 94379 621 [illegible]60 829 927 95151 243 314 625 67 96121 704 72 97130 321 35 98356 656 99389 731 905

100104 786 918 101022 41 205 10 74 358 84 553 73 683 915 94 102108 303 413 949 103171 76 319 93 807 47 937 63 84 104060 73 171 523 809 981 105251 359 514 78 973 106190 993 107215 401 529 46 703 832 108628 72 28 724 942 109255 329 656 760 70 867 88 110047 167 365 427 59 997 111659 743 112140 418 828 950 113151 282 373 523 34 59 114296 504 880 115138 260 419 707 116127 359 568 99 606 890 909 117215 597 99 319 118269 314 828 119190 467

120808 46 514 65 654 954 121024 118 27 31 122410 123416 785 124217 478 819 125171 867 521 614 962 126070 296 682 39 127092 790 12[illegible] 86 755 822 129069 372 547 731 56 951 130575 762 80 886 131022 526 [illegible] 171 87 517 80 802 914 133130 204 310 31 404 44 786 956 134148 308 410 514 [illegible] 135202 84 475 500 136074 110 39 53 645 77 801 09 137796 138173 237 87 420 139059 197 391 478 940

140131 418 662 805 44 141052 146 419 42 142254 504 67 894 143127 245 790 14193 526 15334 435 146464 97 577 679 18271 458 705 811 995 149069 113 777 840 150003 56 191 270 82 466 71 739 807 908 151037 807 152162 328 51 85 484 681 97 786 846 987 155365 83 929 80 154050 420 513 63 983 155025 393 156222 316 41 730 859 341 157186 243 340 152026 343 73 665 853 159082 84 98 160155 93 234 678 161347 581 666 162526 643 947 58 163411 748 809 164707 26 165363 502 796 166787 841 9 167186 299 423 76 84 526 168089 660 905 75 169052 249

170015 98 626 32 34 864 902 62 171019 360 537 44 172075 231 679 997 173237 69 357 62 705 174092 405 691 854 175044 343 412 47 529 886 176361 447 696 959 177187 599 683 178011 448 666 179315 31 502 180019 694 902 15 94 181420 30 63 947 182276 596 798 908 32 183231 58 481 505 71 90 634 736 881 184059 148 379 608 77 811 17 185045 398 500 671 186552 187279 414 22 514 980 188376 820 71 945 189503 25 890 982 190103 266 681 752 974 191405 598 823 931 192002 90 249 397 492 762 916 193136 440 779 995 194009 61 178 410 513 85 724.

# Z pracy i walki na froncie oświaty i kultury mas

## Roczne sprawozdanie krakowskiego T. U .R.

Przed nowym okresem pracy na niwie oświaty i kultury, uważamy za konieczne sporządzić bilans z działalności za poprzedni etap prac.

Ostatnie lata, mimo ciężkich warunków pracy, — poświęcił oddział krakowski TUR-a pogłębieniu metod pracy i ulepszeniu działalności oświatowej. Dotychczas staraliśmy się zasięgiem naszym objąć jak największą liczbę towarzyszy.

Obecnie — nie zaniedbujemy akcji propagandowej—nie mniej staramy się, *by działalność nasza była bardziej celowa i odpowiadająca potrzebom ruchu.*

„Powrotna fala" w organizacjach robotniczych wzmocniła i turowe szeregi. Liczba członków naszych powiększyła się niemal trzykrotnie, nie licząc wzrostu frekwencji na naszych odczytach, kursach, wycieczkach, czy też innych imprezach.

Potrzeba domu — lub conajmniej kilku sal i pomieszczeń staje się sprawą palącą.

W ubiegłym roku sprawozdawczym osobowy skład Zarządu oddziału i Komisji rewizyjnej przedstawiał się następująco: Tow. tow.: Przewodniczący Stefan Czerwieniec, Zastępcy Dr. Romuald Szumski, Dr. Bolesław Drobner, Dr. Feliks Gross, Sekretarz Stefan Rzeźnik, Sekretarz okręgu Mgr. Maurycy Osiek, Zastępca Edmund Kubis, Skarbnik Józef Pietrucha, Zastępca Kazimierz Ścibor, Gospodarz Bronisław Pisula, Członkowie: Er. Ringelheimowa, Kazimierz Przybyś, Józef Cyrankiewicz, Adam Ciołkosz, Jan Packan. Zastępcy Władysław Matula, Teofil Kasprowicz, Juljusz Kostysz. Komisja rewizyjna Władysław Jura, Mgr. Zygmunt Gross, Mgr. Witold Haubensztock.

## Szkoła Nauk Społecznych

Trzeci rok istnienia szkoły wykazał, że zdała ona swój egzamin życiowy. W roku obecnym liczba uczestników wzrosła do 120!

Metody pracy naszej powoli ustalamy, starając się stworzyć z czasem prawdziwy instytut robotniczy.

Przedmioty wykładowe rozdzielono na 4 działy a mianowicie: *gospodarczy, prawny, samorządowy i ogólny.* Wykłady odbywają się 2 razy w tygodniu, przyczem na jeden dzień przypadają trzy lekcje. W szkole wykładają: Dr. J. Bross (prawo karne), Dr. Biernacki (hygiena społeczna) tow. A. Ciołkosz (samorząd i zagadnienia gospodarcze), tow. K. Czapiński (Dzieje Socjalizmu), tow. Mgr. H. Ehrenpreis (z dziejów ruchu robotniczego), tow. L. Feldman (zagadnienia polityki międzynarodowej), tow. Dr. D. Gross (Nauki K. Marxa), tow. Mgr. Z. Gross (Prawo pracy) tow. Dr. F. Gross (Socjologja), Mgr. Gr. Israeli (Budżet), L. Kruczkowski (Literatura), Prof. U. J. Dr. Z. Mysłakowski (socjologja rodziny), docent U. J. Dr. W. Ormicki (Geografja gospodarcza i nauka o ludności), tow. Dr. Antoni Pajdak (Samorząd), tow. Lecah Piwowar (Literatura), tow. Dr. Teodor Ringelheim (Demokracja, prawo konstytucyjne) i szereg innych.

Kierownikiem szkoły jest tow. F. Gross. Szkoła prowadziła też *pracę badawczą nad środowiskiem robotniczym.*

Metodyka tych badań, m. in. omawiana była ostatnio w organie uniwersytetu Masaryka w Brnie morawskim „Sociologicka Revue".

**

Poraz pierwszy zastosowano nową formę pracy oświatowej przez utworzenie w kilku Związkach zawodowych t. zw.

T.U.R. — KLUBÓW,

których zadaniem jest *samokształcenie w pewnych mniejszych grupach, drogą wspólnych pogadanek oraz przerabiania tematów, stanowiących pewną zwartą całość.*

Eksperyment ten był udany i w dalszej swej działalności TUR. wykształci tę formę pracy oświatowej.

TUR. — kluby znakomicie spełniły swe zadanie, grupując wielu towarzyszy, którzy pragnęli zapoznać się dokładniej z aktualnemi problemami socjologicznemi.

ANKIETA T. U. R.

W ciągu okresu sprawozdawczego przeprowadzono pod kierownictwem prof. Dr. Z. Mysłakowskiego i tow. Dr. F. Grossa *Ankietę o kulturze samokształcenia proletarjatu*, która dała w wyniku swym około 100 wybitnych prac.

Omawialiśmy już poprzednio jej wyniki, i wymieniliśmy już nagrodzonych.

Dodamy tutaj, że obok znaczenia naukowego, poraz pierwszy organizacyjnie podejmowaliśmy tego rodzaju pracę.

Podkreślić tu należy współpracę sekretarjatu Generalnego TUR.

Praca ta stała się przykładem dla innych organizacyj „Freiheit" (żyd. socjaliści) wydał tę ankietę w języku żydowskim i obecnie pod tym samym kierownictwem naukowym — prowadzi badania nad proletarjatem żydowskim, dzięki inicjatywie tow. Waisera.

Jednem z najpoważniejszy problemów naszej pracy była

WALKA Z ANALFABETYZMEM.

Po zakończeniu kursu 1-szego, — przeprowadził TUR. krakowski pod kierownictwem tow. K. Ścibora akcję agitacyjną przez prasę, ulotki i t. d.

W tym dziale udzielał chętnie znacznej pomocy Inspektorat oświaty pozaszkolnej w Krakowie, a w szczególności inspektor *Cichocki* i *Dr. Machalski.* Na kurs dla analfabetów uczęszczało kilkadziesiąt osób. Praca na tym odcinku jest niesłychanie ciężka i natrafia na szereg przeszkód.

Niepoślednią rolę odgrywa *jakiś fałszywy wstyd* wśród samych analfabetów. Nadto brak dostatecznych środków finansowych nie pozwala na szersze ujęcie akcji.

Niemniej jednak to co zrobiono na tem polu, jest wielkim dorobkiem T. U. R.

## Akcja odczytowa

Podobnie jak w latach poprzednich i w roku sprawozdawczym położył Zarząd TUR. silny nacisk na akcję odczytową. W ciągu okresu sprawozdawczego, dotyczy to tylko miesięcy zimowych, urządzono 58 odczytów na tematy zaczerpnięte z rozmaitych dziedzin życia.

Poniżej podajemy zestawienie urządzanych odczytów (w nawiasie liczby słuchaczy):

W Domu Górników (Al. Krasińskiego l. 16): tow. tow. W. Tołwiński, Budownictwo mieszkaniowe w Rosji Sowieckiej (słuchaczy 150). M. Niedziałkowski, Nowe potrzeby, nowe prądy (520). A. Próchnik: Jak upadały dyktatury (120).

W lokalu TUR. (ul. Sławkowska l. 12): tow. tow. Dr. Mierzyński Socjalizm a wolnomyślicielstwo (słuch. 35) Dr. L. Ciołkoszowa 10-lecie śmierci Żeromskiego (30).

W domu kolejarzy (ul. Warszawska l. 15-17): tow. tow. Dr. B. Drobner Z czego składa się świat (słuch. 90), dr. W. Gancwolówna Chiny, z obrazami świetlnemi (82), Dr. W. Gancwolówna Egipt — Najstarsza cywilizacja świata, z obrazami świetlnemi (100). Dr. W. Ormicki Polityka ludnościowa Trzeciej Rzeszy — (100), Dr. W. Gancwolówna Konstytucje dawnej Polski (70), J. Cyrankiewicz Życie dzieło i śmierć Ferrera (76), Magr. M. Osiek Układ sił społecznych (72) dr. W. Ormicki Polska racja stanu) (82), dr. B. Drobner Z dziejów wolnej myśli (70), Dr. T. Ringelheim Nowa Konstytucja — (52), J. Cyrankiewicz Kwiecista droga „Katajewa", dyskusyjny (85), Dr. Ig. Aleksandrowicz, Istota konfliktu Włosko - Abisyńskiego (70), Dr. Drobner, 50-lecie Procesu Proletarjatu (94), Dr. L. Ciołkoszowa — 10-lecie śmierci Żeromskiego (62), Dr. W. Gancwolówna Rasizm w świetle wiedzy (65), Mgr. Z. Gross, Kolonjalna wyprawa Mussoliniego do Afryki (72), Dr. L. Ciołkoszowa Katastrofa szkolnictwa i oświaty (75), Dr. W. Ganewolówna, Rzym Starożytny z obrazami świetl. (60), Dr. L. Ciołkoszowa, Historja Rewolucji Francuskiej (55).

W lokalu Związku Dozorców (Pl. Matejki 8): tow. tow.: J. Cyrankiewicz, Krwawa Międzynarodówka Przemysłu (słuch. 60), Dr. R. Szumski, 16 lat niepodległości (58).

W lokalu Związku Fryzjerów (Pl. Matejki 4): tow. tow.: Mgr. A. Papier, Struktura współczesnego społeczeństwa (80), M. Czuchnowski, — Nowe prądy w ruchu ludowym (110) Dr. L. Ciołkoszowa, Socjalizm wyzwoleniem kobiety (220).

W Muzeum Przemysłowem (ul. Smoleńska): tow. tow.: Inż. Zgliński O wytwarzaniu i stosowaniu energji elektr. (90). Inż. Zgliński, ten sam odczyt z pokazami na motorach (40). Inż. Seifert, Jak się wytwarza gaz (60), Inż. Menasche, O przemyśle ceramicznym (52), I. Kruczakowski, Jak żyjemy (320).

W Domu Tramwajarzy (Pl. Sesskowskiego l. 7): tow. tow.: Dr. W. Gancwolówna, Historja Wielkiej Rewolucji Francuskiej (słuch. 48), Dr. Stainbach, Regulacja urodzeń (52), Drowa Gołąbowa, Jak się kobieta broni (60), Mgr. Z. Gross, Niemcy Hitlerowskie (45), Dr. W. Gancwolówna, Egipt — Najstarsza cywilizacja świata (52), Dr. W. Gancwolówna, Konstytucja dawnej Polski (42). Dr. B. Drobner, Z czego się składa świat (60), Dr. T. Ringelheim, Nowa Konstytucja (46), Dr. Sięcrkowa — Świadome macierzyństwo jako kwestja społ. (60), Dr. L. Ciołkoszowa, 10-lecie śmierci Żeromskiego (45),— Red. L. Feldman, Ostatnia wojna Europejska a wojna w Afryce (67), Dr. W. Gancwolówna, Historja międzynarodowej solidarności (56), Dr. Wł. Medyński, Jak leczyć nerwy — (60), Dr. F. Gross, Nauki społeczne i ich zadania (48).

W lokalu TUR. w Płaszowie: tow. tow. Mgr. M. Osiek, Współczesny Faszyzm (42), Dr. L. Ciołkoszowa, Katastrofa szkolnictwa i oświaty (46).

Wola Duchacka: tow. tow.: W. Gancwolówna, Historja Wielkiej Rewolucji Francus. (38), Dr. B. Drobner, Z dziejów wolnej myśli (42), — Mgr. M. Osiek, Układ sił społecznych (40), Dr. W. Gancwolówna, — Egipt — Najstarsza cywilizarja świata z obrazami świetlnemi (45), Mgr. M. Osiek, Oświata w dobie faszyzmu (35).

W lokalu TUR. w Zakrzówku: — tow. tow. L. Lehman, Zarzewie wojny na Oceanie Spokojnym (25), Mgr. Z. Gross, Socjalizm a młodzież robotnicza (28), Mgr. M. Osiek, Współczesny faszyzm (22).

## Wycieczki TUR

Do jednej z ruchliwszych sekcyj T. U. R. należy Sekcja wycieczkowa. W roku sprawozdawczym podzielono wycieczki na dwa działy: 1) zapoznawanie robotników ze sztuką oraz zabytkami historycznemi, 2) zapoznanie robotników z zakładami użyteczności publicznej. Wycieczki urządzono (w nawiasie ilość uczestników):

do Domu Matejki (28), do Muzeum Narodowego (36), do Muzeum Czapskich (38), do Muzeum Baroneza Jasińskiego (35), na Wawel do pokoji królewskich (45), do Zakładu Medycyny Sądowej (60), do Wodociągów miejskich na Bielanach (148) do Zakładów sanitarnych na Czerw. Prądniku i do Szpitala Ubezpieczalni Społecznej (92), do Gazowni Miejskiej (40), na Straż Pożarną (60).

## Akademje

W roku sprawozdawczym urządzono Akademję żałobną ku czci Seniora i Bojownika Socjalizmu i jednego z założycieli TUR-a BOLESŁAWA LIMANOWSKIEGO, w której wziął udział cały Kraków robotniczy, składając tem hołd niespożytym zasługom Szermierza Wielkiej Sprawy wyzwolenia proletarjatu.

## Wiec Oświatowy

W związku z katastrofą szkolnictwa zwołano Wiec Oświatowy, jeden z cyklu, urządzanych przez Zarząd Główny TUR., który zgromadził około 700 osób.

## Teatr

Celem podniesienia kultury artystycznej mas i udostępnienia niezamożnej ludności korzystania z przedstawień teatralnych. Zarząd TUR. zakupił w Teatrze Miejskim dwa przedstawienia a to: „Kwiecista droga" i „Muzyka na ulicy". Oba przedstawienia cieszyły się olbrzymią frekwencją.

W przyszłym okresie TUR. przystąpi do częstszego organizowania przedstawień teatralnych.

Zarząd TUR. w działalności swej nie zapomniał też i o dzieciach robotniczych, urządzając t. zw.

BAJKI DLA DZIECI.

Takich pogadanek dla dzieci odbyło się sześć.

## Kino „Muzeum" dla TUR.

Aby umożliwić szerszym rzeszom robotniczym sztukę filmową po niskich cenach a to od 40 gr. do 90 gr. Zarząd TUR. poczynił starania u Dyrekcji Kina „Muzeum" o uzyskanie *w każdą niedzielę jednego seansu. Dzięki zrozumieniu Zarządu Muzeum Przemysłowego w Krakowie wyświetlonych zostało 25 filmów dla TUR.*

## Bibljoteka TUR.

Wielkie usługi w szerzeniu oświaty i kultury oddaje bibljoteka TUR, która pod względem doboru książek, szczególnie naukowych, stoi w Krakowie, poniżając rzecz jasna, bibljotekę Uniwersytetu Jag. — **na pierwszem miejscu.** Mimo bardzo ciężkich warunków finansowych, spowodowanych z jednej strony kryzysem, z drugiej — wielką konkurencją, bibljoteka potrafiła przetrwać najgorszy okres.

Obecnie warunki bibljoteki, tak wewnętrzne, jak i zewnętrzne, znacznie się poprawiły. Nowo nabyty piękny lokal umożliwił utworzenie skromnej czytelni, z której korzysta znaczny procent naszych czytelników.

Pracownicy bibljoteki starają się usilnie o utrzymanie oświatowego charakteru naszej instytucji. W tym celu wprowadzono dyżury poradni naukowej, do której każdy czytelnik może się zwracać po wskazówki w samokształceniu.

Wydano w ubiegłym roku 27.950 książek, z tego 4.744 naukowych, 567 dla młodzieży i 22.639 beletrystycznych.

## Wydawnictwa

Oprócz wymienionej już ankiety (nakład 3000) i szeregu afiszów propagandowych, wydał oddział krakowski broszurę tow. dr. **Feliksa Grossa** „O metodzie oświaty robotniczej" ze wstępem tow. **Z. Piotrowskiego.**

Na łamach naszej prasy omówił już ja tow. **K. Czapiński.**

Dodamy jeszcze, że pracę tę omówił szeroko w „Sociologicka Revue" prof. uniwersytetu w Pradze, Blacha, zalecając tę metodę w pracy oświatowej, jako eliminującą przypadkowość w kształceniu.

## Sport

W bieżącym roku sprawozdawczym istniały dwa kluby sportowe TUR, a to „Zakrzowianka" i „Płaszowianka". Obydwa kluby, poza piłką nożną, uprawiały również inne gałęzie sportu. Kluby sportowe TUR należą do ZRSS, a na terenie Krakowa do RSKO. Zarówno „Zakrzowianka", jak i też „Płaszowianka", mogą poszczycić się dobrymi wynikami w piłce nożnej, co uwidoczniło się w rozgrywkach o mistrzostwo okręgowe Krakowa. Poza działalnością sportową, prowadzą oba kluby działalność oświatową i kulturalną. Bieżący rok zaznaczył się znacznym wzrostem liczby członków.

## Czerwone Harcerstwo

Po przerwie, w pracach Czerwonego Harcerstwa w tym roku nastąpiło silne ożywienie. Jeszcze trzeba będzie dużo pracy włożyć, aby ten tak ważny dla pracy oświatowej i propagandowej czynnik, postawić na odpowiednim punkcie, ale nawet ten skromny dorobek w ciągu roku posiada duże znaczenie i stanowi dobrą zapowiedź na przyszłość.

Obecnie gromada znajduje się w stadjum organizacyjnem i liczy 35 członków. Pomimo krótkiego okresu pracy, gromada urządziła kilka odczytów i pogadanek, prowadzi ćwiczenia sportowe i gimnastyczne. Ponadto urządziła kilka wycieczek turystycznych i krajoznawczych w okolice Krakowa. Brała udział w zlocie Turowym w Sierczy Wodnej koło Szczakowej oraz w zlocie sportowym Okręgu krakowskiego w Krakowie. Gościła u siebie przez 3 dni obóz wędrowny Hufca Zagłębia Dąbrowskiego. Urządziła przedstawienie „Pokonani zwycięzcami", brała udział w akademji w rocznicę ku czci poległych towarzyszy wiedeńskich. Gromada własnego lokalu nie posiada, co bardzo utrudnia jej planowe prowadzenie pracy.

## Plaża TUR.

Do jednej z wielkich imprez TUR-a w Krakowie należy plaża TUR, która dzięki swemu przeznaczeniu, jako kąpielisko, oddaje wielkie usługi mieszkańcom naszego miasta, przez co zarazem spełnia jedno z wielu zadań TUR, a plaża TUR w Krakowie jest jedną z najładniejszych, najlepiej urządzonych plaż w Krakowie, o czem świadczy bardzo silna frekwencja w sezonie kąpielowym.

## Działalność T.U.R. w okręgu

W ubiegłym roku sprawozdawczym pracę na terenie województwa krakowskiego prowadziła Egzekutywa Okręgowa T.U.R. Ten ciężki okres, który mamy za sobą, **nietylko nie osłabił naszej działalności, ale mimo trudności, wzmógł pracę organizacyjno - oświatową.**

Jakkolwiek pewne oddziały, na skutek trudności finansowych i szykan przestały chwilowo działać, to jednak powstały nowe Oddziały, tak, że nie notujemy spadku, ale powiększenie ilości Oddziałów. Kierownictwo w większości Oddziałów pozostało w rękach tych samych towarzyszy, co w roku ubiegłym, co wskazuje, że oparliśmy się na twardych charakterach robotniczych, niedających się złamać się żadnym trudnościom.

Egzekutywa składa się z sekretarza okr. i skarbnika, które to funkcje pełnili tow. tow. mgr. M. Osiek oraz E. Kubis. Praca polegała na utrzymywaniu kontaktu z Oddziałami prowincjonalnemi, wysyłaniu referentów, spotkaniach, konferencjach.

W porównaniu z ubiegłym rokiem kontakt korespondencyjny wzrósł znacznie, co wskazuje na silniejszą i dokładniejszą współpracę Egzekutywy z Oddziałami Zarządem Głównym TUR.

Konferencyj odbyło się w roku sprawozdawczym 3: **w Trzebini, w Jaworznie oraz w Trzebionce.**

W Trzebini było reprezentowanych 12 Oddziałów (36 osób). Wskazuje to na wielkie zainteresowanie Oddziałów sprawami organizacyjnemi.

Druga konferencję zwołano z okazji Zlotu w Jaworznie. Na konferencji było 29 delegatów z 24 Oddziałów Okręgu krakowskiego i Zagłębia Dąbrowskiego.

Wreszcie ostatnią konferencję zwołała Egzekutywa do Trzebionki dla podokr. trzebińskiego, na której było **reprezentowanych 11** Oddziałów.

Zgodnie z tradycją urządziła Egzekutywa w okresie sprawozdawczym **jedno wielkie spotkanie Oddziałów TUR w Dąbrowie-Jaworzniu.**

Oprócz tego współpracowała Egzekutywa w urządzeniu **Zlotu** sportowego w Krakowie oraz **w wycieczce** Oddziałów do Ojcowie.

Egzekutywa obesłała wszystkie Oddziały. Referatów wygłoszono 47.

**Powstały nowe** Oddziały: **w Kalwarji, Mogilanach, Płokach, Górach Luszowskich** i **Luszowicach;** uaktywniono pracę w Wieliczce, nawiązano kontakt z **Jedliczami i Glinikiem Marjampolskim. Otworzono** Sekcję młodzieży przy Zw. Chem. **w Szczakowie.** Rozwiązano Oddziały **w Gruszkach, Libiążu Małym i w Rożnowie.**

**Ogólna liczba Oddziałów 22.** Cyfra członków dosięga w naszym okręgu **1200.** Idziemy więc naprzód!

### Obroty kasowe TUR za rok 1935

| Przychody: | | Rozchody: | |
|---|---|---|---|
| T. U. R. | 10.266.14 | T. U. R. | 10.067.66 |
| Bibljoteka | 6.603.63 | Bibljoteka | 6.383.56 |
| Plaża | 7.020.60 | Plaża | 8.338.94 |

# Kronika krakowska

## Radjo

PONIEDZIAŁEK, 20.I. 1936

6.30 Audycja poranna. 6.50 Płyty. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Dziennik południowy. 13.30 Płyty. 15.15 Wiadom. o eksp. polskim. 15.30 Piosenki. 16.00 Lekcje języka niem. 16.15 Koncert. 16.45 „Życzenia noworoczne". 17.00 Gospodarstwo domowe a przemysł. 17.15. Minuta poezji. 17.20 Recital skrzypcowy. 17.50 „Żywe spadochrony". — 18.00 Recit. fort. 18.30 Skrzynka dla dzieci. 18.40 Wiadomości bieżące. — 18.45 Płyty. 19.00 „Nastroje w Krakowie w dobie powstania styczniowego". 19.20 Koncert. 19.33 Wyniki ciągnień Loterji Państwowej. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Audycja żołnierska. 20.30 Płyty. 20.45 Dziennik wieczorny. 21.00 Koncert ork. 58 pp. 21.30 Wieczór literacki. 22.00 Koncert symfoniczny. 23.05 Płyty.

## Repertuar

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.

W niedzielę popoł. „Szesnastolatka". Wiecz. „Trzy asy i jedna dama".

NOWA REWJA W „BAGATELI"

Widowisko rewjowe p. t. „Do rozpuku" i film „Świat jest zakochany".

STARY TEATR.

Wieczór satyryczny Marjana Hemara.



## Życie robotnicze

DOROCZNE ZGROMADZENIE PARTYJNE.

odbędzie się w niedzielę, dn. 26 stycznia b. r. o godz. 9½ przepołudniem w domu Górników, Al. Krasińskiego 16.

ZE SPORTU.

W niedzielę, dnia 19 stycznia 1936 r. odbędzie się w lokalu Klubu Sportowego „Siła" referat Mgr. Hausera na temat: **Znaczenie sportu robotniczego.**

Początek o g. 7.30 wieczorem.

KINO MUZEUM DLA T.U.R.

W niedzielę, dnia 19 stycznia b. r. wyświetla Kino Muzeum dla T. U. R. najwspanialszy film prodnkcji austrjackiej według operetki Franciszka Lehara pod tytułem **Frasquita.**

Wspaniały twór reżysera Karola Lamacza. W roli głównej: Jarmila Nowotna, H. H. Bollman i Hans Moser.

Początek o godz. 7 wiecz. Bilety wcześniej do nabycia w bibliotece T. U. R., Sławkowska 12.


Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW NIEMYSKI

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7